

Pod przewodnictwem PZPR, w oparciu o sojusz i przyjaźń z Krajem Rad
— naprzód do walki o pokój i szczęście ludzi pracy

ROZWÓJ SPÓŁDZIELCZOŚCI PRODUKCYJNEJ W WIELKOPOLICE



1200 spółdzielnia produkcyjna w województwie poznańskim

Z powiatu kolskiego nadszedł meldunek o powstaniu w gromadzie Borecznia, gmina Budziszewo spółdzielni produkcyjnej III typu. Przewodniczącym nowej spółdzielni, do której przystąpiło 15 chłopów, wybrano sołtysa gromady Borecznia.

Jest to już na terenie województwa poznańskiego 1200 spółdzielni, a 20 założona we wrześniu 1954 roku. Ten fakt wskazuje, że dzięki dotychczasowym osiągnięciom starych spółdzielni i ich oddziaływaniu na gromady indywidualne, nowa forma gospodarowania zdobywa sobie na wielkopolskiej coraz więcej zwolenników.

Do zwycięskiego końca

Trzeci miesiąc wieś pracująca żyje sprawą wykonania swoich obowiązków obywatelskich w zakresie dostaw zboża dla państwa w ramach planowego skupu. Żyje i walczy wraz z całym aktywnym o przedterminowe zrealizowanie zadań. Wykonanie rocznego planu wojewódzkiego w 87,8

proc. (dane z 17 bm.), przekroczenie 90 proc. rocznego planu dostaw zboża przez chłopów z 10 powiatów, zrealizowanie tego planu według informacji z 18 bm. w 100 proc. przez 30 gmin, ponad 1100 gromad, prawie 600 spółdzielni produkcyjnych i 121 540 gospodarstw indywidualnych świadczy najwyraźniej o tym, że zdecydowana większość pracującego chłopstwa, należycie pojmując swe obowiązki.

Państwo i partia wysoko oceniają patriotyczną i obywatelską postawę chłopstwa i wyróżniają tych, którzy przodują w wykonywaniu obowiązków, którzy pomagają klasie robotniczej w walce o socjalizm, o dobrobyt całego narodu, o potęgę naszej ludowej Ojczyzny. Dowodem tego jest odznaczenie kilkuset przodujących w produkcji i w dostawach chłopów brązowymi i srebrnymi krzyżami zasługi oraz dyplomami uznania i nagrodami pieniężnymi.

Jednakże nie wszyscy chłopci, nie wszystkie gromady, gminy i powiaty wywiązują się ze swych zadań. Największy

(Ciąg dalszy na str. 2)

CYTAS

WIELKOPOLSKI

Cena 20 gr

CZY
TEL
NIK

Wyd. AB

Poznań, 22 IX 1954 r.

Nr 225 (3281)

Stały wzrost obrotów w handlu zagranicznym

Polskie wyroby przemysłu spożywczego zdobyły popularność na całym świecie

Eksport artykułów spożywczych należy do tradycji polskiego handlu zagranicznego. Od wielu lat cukier, nasiona buraka cukrowego, jęczmień browarniany i sód do wyrobu piwa, różnego rodzaju słodycze są wysoko cenione na rynkach zagranicznych. Rozbudowa przemysłu rolnego i spożywczego w latach powojennych pozwala — po zaspokojeniu wzrastających potrzeb rynku krajowego — na zwiększenie z roku na rok eksportu towarów rolnych i spożywczych.

Jednym z naszych artykułów eksportowych jest cukier. W okresie przedwojennym eksportowano cukier polski przeważnie w stanie nierafinowanym po cenach tak tanich, że stanowił często za granicą karmę dla bydła. Obecnie eksportujemy cukier rafinowany wysokiej jakości, po cenach rynkowych do wielu krajów, a m. in. Szwajcarii, Finlandii, Austrii, Francji.

Rokrocznie wysyłamy za granicę również kilkadziesiąt tysięcy ton mączki ziemniaczanej, tzw. krochmalu. Głównym odbiorcą jest Anglia, gdzie mączka jest używana przy wyrobie tekstylii. Znaczne ilości tego towaru importują także Włochy, Szwajcaria, NRD, Brazylia i inne kraje. W wielu krajach mączka ziemniaczana używana jest w przemyśle spożywczym.

Polskie suszone korzenie cykorii są bardzo poszukiwane na rynkach zagranicznych i uzyskują z zasady wyższe ceny od cykorii eksportowanej przez inne kraje. „Jęczmień kujawski” — pod taką nazwą opuszcza nasz kraj jęczmień browarniany — używany do wyrobu piwa. 50 proc. całego eksportu odbiera Belgia. Eksportowany jest także sód do wyrobu piwa.

Polskie słodycze w 80 różnych rodzajach, ze względu na swą wysoką jakość, znajdują wielu chętnych nabywców, zwłaszcza na Bliskim Wschodzie i w Afryce północnej. Duże powodzenie za granicą mają torciki pralinkowe, będące specjalnością polskiego przemysłu cukrowniczego, a także herbatniki i wafle różnego rodzaju.

Ogórki konserwowe wysyłamy do Anglii, USA i Szwajcarii. Eksportowane są także różnego rodzaju dżemy.

Wzrasta nasz eksport tzw. secceniaków, które są wysoko cenione na rynkach zagranicznych. Eksportujemy również nasiona buraka cukrowego, mające bardzo dobrą opinię u plantatorów zagranicznych, a także nasiona warzyw i drzew.

Dzięki stałemu wzrostowi obrotów w polskim handlu zagranicznym, za otrzymane dewizy możemy sprowadzać nie tylko coraz więcej maszyn oraz surowców i innych środków dla przemysłu i rolnictwa, ale także wiele cennych artykułów spożywczych i kolonialnych. Z zagranicy głównie z ZSRR importujemy herbatę. Importujemy duże ilości ryżu, przede wszystkim z Chin Ludowych. Kawę ziarnistą w kilku gatunkach importujemy z Brazylii. Ziarno kakaowe ze Złotego Wybrzeża, Brazylii i Ceylonu. Importujemy też pomarańcze, cytryny, cynamon, pieprz, paprykę, gałkę muszkatołową, wanilię i inne korzenie, oliwę. Z Węgier, Bułgarii i Rumunii otrzymujemy wino gronowe w 20 różnych gatunkach, winogrona, orzechy, owoce suszone itp. Wzrasta poważnie import tłuszczów jadalnych i technicznych, z których są wyrabiane: margaryna, cery, mydło. Importujemy również wysokogatunkowe olejki aromatyczne dla przemysłu cukrowniczego i innych przemysłów spożywczych, nasiona roślin włóknistych, nasiona traw, roślin pastewnych,

Depesza KC PZPR do Marcela Cachin

— członka Biura Politycznego KPP

Dalsze powiaty zwolnione od miarek i odsypów

Wśród powiatów, które w ostatnich dniach przekroczyły już 90 proc. rocznego planu sprzedaży panstwu zboża, znalazł się także powiat Międzybóże.

20 bm. dalsze cztery powiaty przekroczyły 90 proc. rocznego planu dostaw zboża dla państwa. Są to powiaty: Włocławek w woj. bydgoskim, Hajnówka w woj. białostockim, Ostrów Wielkopolski i Nowy Tomisz w woj. poznańskim.

Chłopi tych powiatów, którzy dostarczyli w całości przypadającą na nich w br. ilość ziarna nie będą podlegali obowiązkom oddawania miarek i odsypów. Liczba powiatów zwolnionych od miarek i odsypów wzrosła obecnie do 59.

Uchwalenie konstytucji Chińskiej Republiki Ludowej

20 września I sesja Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych uchwaliła jednogłośnie w tajnym głosowaniu konstytucję Chińskiej Republiki Ludowej.

Na obradach popołudniowych przewodniczący sesji podał do wiadomości, że konstytucja została jednogłośnie uchwalona i tym samym wchodzi w życie. Deputowani powstali z miejsc wznosząc okrzyki na cześć konstytucji. Rozległy się długo nie milknące oklaski, które przeszły w owacje.

24 bm. posiedzenie Sejmu

Rada Państwa postanowiła zwołać V sesję Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na dzień 24 września 1954 roku.

Na porządku obrad sesji Sejmu znajdują się m. in.: projekt ustawy o reformie podziału administracyjnego wsi i powołaniu gromadzkich rad narodowych oraz projekt ordynacji wyborczej do rad narodowych.

W 100 SPÓŁDZIELNI PRODUKCYJNEJ ziemi GNIEŹNIEŃSKIEJ

Niecodzienną uroczystość obchodziła w dniu 19 bm. gromada Mieliszyn w powiecie gnieźnieńskim. Już od samego rana zaczęły się tam zjeżdżać wozy i ciągniki z gośćmi. Do Mieliszyna przybyli przodujący chłopci pracujący z całego powiatu, aby w 100 spółdzielni produkcyjnej ziemi gnieźnieńskiej pomówić na temat dalszej pracy nad podniesieniem swych gospodarstw.

W prezydium zjazdu zasiadli m. in.: sekretarz KW PZPR — Jedras, wiceprzewodniczący Prezydium WRN — Malinowski, sekretarz KP PZPR — Peters, przewodniczący Prezydium PRN w Gnieźnie — Jenczkowiak, przedstawiciele organizacji społecznych oraz przodujący chłopci. Wśród nich przewodniczący spółdzielni produkcyjnej ze Zdzichowej — Bojanowski, przewodniczący 100 spółdzielni i zarazem gospodarz uroczystości — Gilewski, przodujący chłop gromady Lubowo — Duszyński oraz przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich ZSCh ze Zdzichowej — Zielińska.

O drodze rozwojowej spółdzielczości produkcyjnej w powiecie mówił przewodniczący Prezydium PRN — Jenczkowiak. Pierwsza spółdzielnia w gnieźnieńskim powstała w listopadzie 1949 roku w Turstowie. Pięć lat pracy nad rozbudową spółdzielczości znacząco się w powiecie gnieźnieńskim walczyło — i średniorolnych chłopów z oporem

(Ciąg dalszy na str. 2)

Sluchacze Wieczorowego Uniwersytetu Marksizmu-Leninizmu zainaugurowali nowy rok szkolny

W ub. sobotę w auli Wyższej Szkoły Ekonomicznej odbyła się uroczysta inauguracja nowego roku szkolnego. Obok przedstawicieli KW i KM PZPR w uroczystości udział wzięli również rektorzy i pracownicy nauki wyższych uczelni Poznania oraz delegacja młodzieżowa z I i II roku studiów. Inauguracyjny wykład na temat pokojowego współistnienia ustroju kapitalistycznego i socjalistycznego wygłosił kandydat nauk prawnych — Wojciech Marowiecki.

Nowy rok szkolny rozpoczyna słuchacze Wieczorowego Uniwersytetu Marksizmu-Leninizmu, znacznie większej niż w ubiegłych latach liczbie 400 osób.

Spółdzielczość pracy musi usprawnić dotychczasową działalność dla lepszego zaspokajania potrzeb ludności

Przemówienie wiceprezesa Rady Ministrów T. Gedego

WARSZAWA (PAP)

W dniu 19 bm. w Warszawie zakończył obrady Zjazd Delegatów Spółdzielczości Pracy. Zjazd podjął uchwałę o powołaniu Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy — naczelną organizację dla wszystkich spółdzielni pracy, uchwalił statut CZSP, dokonał wyboru władz: Zarządu i Rady CZSP oraz podjął szereg uchwał organizacyjnych.

W czasie obrad wygłosił przemówienie wiceprezes Rady Ministrów Tadeusz Gede.

Dzisiejszy Zjazd — oświadczył m. in. wiceprezes Rady Ministrów — Gede — otwiera nowy etap w rozwoju polskiej spółdzielczości pracy i stanowi nowy krok naprzód w ugruntowaniu jej gospodarczej i społecznej roli, umożliwiony dzięki osiągnięciom minionego okresu.

Spółdzielczość pracy skupia w swych warsztatach produkcyjnych blisko 400 tys. wytwórców. Potężna ta armia spółdzielców i pracowników spółdzielczości stanowi poważny potencjał wytwórczy uzupełniający w zakresie 19 gałęzi przemysłu produkcję kluczową i daje społeczeństwu w bieżącym roku produkcję przemysłową i usługową o wartości ponad 15,5 miliarda zł.

Nowe zadania postawione przez II Zjazd naszej partii:

Napływają dalsze zgłoszenia wielkopolskiej młodzieży w szeregi pionierskiego zaciągu

Z gorącym entuzjazmem odpowiadają setki młodych patriotów na apel Zarządu Głównego ZMP, wzywający do pionierskiego wyjazdu do nowopowstałych PGR dla zagospodarowania ugorów i nieużytków.

Szczególnie żywy oddźwięk znalazły słowa apelu w sercach i umysłach młodzieży z powiatów: Turek i Konin oraz z Poznania. W Pile zgłosiła się brygada służby zdrowia składająca się z 5 pielęgniarek z Danutą Widman na czele. Pojadą one po to, aby czuwać nad zdrowiem pionierów.

Jeśli powiaty: turecki i koniński przodują w zaciągu pionierskim, to jest to poważna zasługa organizacji ZMP-owskich, które omawiają wśród młodzieży treść apelu, zaznają jej ochotników z warunkami pracy na nowych miejscach, ułatwiają im załatwienie formalności, związanych z wyjazdem do PGR-ów. W powiatach: kaliskim, kołskim, gostyńskim i chodzieńskim natomiast nie wszystkie zarządy gminne ZMP zapoznały z apelem młodzież wiejską, która zmuszona jest zwracać się w tej sprawie do zarządów powiatowych ZMP.

Budowniczowie warszawskiego Pałacu Kultury i Nauki gościli w Wielkopolsce

Podobnie jak w ubiegłym roku, przybyła do Poznania grupa budowniczych warszawskiego Pałacu Kultury i Nauki. Są to specjaliści od robot wykonawczych we wnętrzach gmachu, gdyż jak wiadomo, prace nad budową Pałacu weszły w ostatni etap. W grupie drogi gości spotykamy m. in. inżyniera elektrotechnika — N. M. Lubawina, montera centrali telefonicznej K. Jakunina i kierownika robót odcinka kontroli ciepłej G. F. Rebrikowa.

Budowniczowie radzieccy, gorąco witani przez społeczeństwo, zwiedzali zakłady przemysłowe i kolejowe Pily i Leszna, gdzie byli gośćmi kolejarzy. W serdecznej pogawędce goście radzieccy podzieleni się z polskimi robotnikami ciekawymi uwagami ze swej pracy nad budową i wykańczaniem wnętrza warszawskiego Pałacu, gdzie stosowali nowoczesne metody przodujących racjonalizatorów radzieckich. Duże zainteresowanie wywołało słowo specjalisty od aparatury kontrolnej Rebrikowa, opowiadającego o działaniu skompli-

zyszego podniesienia poziomu życiowego mas pracujących wywołały u spółdzielców słuszną inicjatywę znacznego usprawnienia, rozszerzenia i pogłębienia działalności spółdzielczości pracy, zlikwidowania zbędnych przerostów organizacyjnych, zbliżenia władz nadzędnych do samych spółdzielni — a więc inicjatywę zmierzającą do nowego ustalenia sił i środków.

Zadaniem podstawowym jest pełne wykonywanie planów gospodarczych zarówno w zakresie produkcji, jak i usług, z tym, że szczególnie ważną rolę musi być zwrócona na rozwój produkcji artykułów masowego spożycia dla ludności oraz na pełniejsze zaspokajanie potrzeb ludności wiejskiej w zakresie usług wszystkich niezbędnych specjalności.

Najdotkliwszą bolączką, która godzi w interes konsumenta i w samych spółdzielców, jest produkcja nieasortymentowa, nie odpowiadająca potrzebom odbiorcy, a więc niepotrzebna na rynku, zalegająca magazyny i w rezultacie przynosząca niezmiernie stra-

ty gospodarce narodowej. Tej niedopuszczalnej, szkodliwej społecznie praktyce musi być wydana najostrejsza walka.

W okresie napiętych wysiłków, o podniesienie poziomu rolnictwa, pełne wykonywanie asortymentów dla wsi powinno być przedmiotem specjalnej troski spółdzielców.

Główna uwaga wszystkich spółdzielców, wszystkich spółdzielni i organizacji spółdzielczości pracy, musi być zwrócona na jakość produkcji, na wypienienie przejawiającego się ciągle jeszcze brakorobstwa.

Produkt wysokiej jakości musi być równocześnie produktem tanim. Wszystkie spółdzielnie muszą podjąć zdecydowaną i ostrą walkę o tanią produkcję, o obniżkę kosztów wytwarzania.

Szczególną troską rządu jest zapewnienie ludności niezbędnych dla niej codziennych usług.

Obok rzemiosła indywidualnego, od którego państwo oczekuje również zwiększonego wkładu pracy w zakresie usług — spółdzielczość pracy winna skupić na tym zagadnieniu swój wysiłek i zdecydowanie dążyć do usunięcia dotychczasowych braków i niedomagań. Należy pamiętać, że równocześnie z zaplanowanym rozwojem spółdzielczej sieci usługowej musi nastąpić widoczna poprawa, szczególnie w zakresie rozmieszczenia i branżowego dostosowania punktów

usługowych do potrzeb pracującej wsi, że muszą być zapewnione wszelkie warunki dla prawidłowego funkcjonowania sieci usługowej, że bezwzględnie musi być podniesiona jakość, terminowość i prawidłowość kalkulacji świadczonych usług. Ludność słusznie żąda od nas usług wielostronnych i rzetelnych. Zadaniu temu musimy jak najszybciej uczynić zadość.

400-tysięczna armia drobnych wytwórców, zrzeszonych w spółdzielniach pracy, w sposób najbardziej bezpośredni przyczynia się do dostarczenia na rynek coraz większej ilości artykułów konsumpcyjnych, coraz więcej świadczy usług ludności.

Partia i rząd, tak jak dotychczas, będą popierać rozwijającą się spółdzielczość pracy i jak dotychczas udzielać jej będą jak najdalej idącej pomocy.

Jestem przekonany, że dzisiejszy Zjazd pobudzi setki tysięcy spółdzielców — drobnych wytwórców do wzmożenia wysiłku i ulepszenia pracy — że nie zawiodą oni zaufania partii i rządu i że, wciągając się do wysiłku klasy robotniczej i pracującego chłopstwa, zwycięsko walczą będą o własny dobrobyt, o pożytek i rozwój ludzkiej pracy w Polsce Ludowej, o pokój na całym świecie.

W czasie obrad wygłosił również referat minister przemysłu drobnego i rzemiosła A. Zebrowski na temat nowych form organizacyjnych i nowych zadań spółdzielczości pracy.

W drugim dniu obrad toczyła się dyskusja nad referatami.

Wśród długotrwałych oklasków zgromadzeni uchwalili tekst listu do I sekretarza Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — Bolesława Bieruta.

Na zakończenie obrad uczestnicy Zjazdu jednomyślnie uchwaliли rezolucję programową, w której zobowiązali się m. in. do przedterminowego wykonania planu produkcyjnego IV kwartału br. w celu pełnej realizacji zadań na rok bieżący, rozszerzenia zakresu usług zgodnie z uchwałą Rady Ministrów z sierpnia br. oraz zwiększenia pomocy spółdzielniom produkcyjnym i chłopom gospodarującym indywidualnie.

Do zwycięskiego końca

(Dokończenie ze str. 1)

dług wobec państwa, jeśli chodzi o obowiązkowe dostawy zboża mają powiaty: Gnieźno, Oborniki, Wągrowiec, Września, Sroda i Konin. Opóźniają one wykonanie planu wojewódzkiego. W tych powiatach trzeba specjalnie nasilić pracę uświadamiającą, organizować zbiorowe transporty celem szybkiej likwidacji zaległości zbożowych.

Ale nie tylko w tych opóźnionych powiatach. Wysokie cyfry wykonania planu zbożowego przez przodujące powiaty nie świadczą, aby tu nie było już nic do zrobienia. Przeciwnie. Są bowiem w tych powiatach gromady i gminy, którym daleko jeszcze do 100 procent planu dostaw. W każdym powiecie można znaleźć sporo gospodarstw, które rozpoczęły wprawdzie dostawy, ale nie sprzedały jeszcze całej ilości należnego państwu zboża. Te końcówki to w sumie setki i tysiące ton.

Obserwujemy także zjawisko, że po zrealizowaniu 90 proc. rocznego planu zbożowego, przodujące powiaty i gminy spoczęły na laurach. Przykładem może tu być powiat Czarnków. Jeszcze w sierpniu przekroczył on 90 proc. planu i został zwolniony z miarek i odsypów. Od tego czasu wykonanie rocznego planu wzrosło tam zaledwie o 7 proc. Wśród pozostałych 3 proc. niemało jest kułaków i kombinatorów, wobec których Kolegia Orzekająca nie wyciąga konsekwencji ustawowych, nie stosując sankcji karnych, przewidzianych w dekrecie za łamanie praworządności ludowej. Korespondenci nasi donoszą, że plany gromadzkie, gminne i powiatowe hamują wszędzie bogatsze wiejskie. Terenowe rady narodowe nie mogą być w tych warunkach pobłażliwe wobec opornych i złośliwie uchylających się od obowiązku elementów kułackich, jak to się bardzo często zdarza. Jest także jeszcze, niestety, pewna ilość średniorolnych chłopów, którzy ulegając wpływowi wroga klasowego ociągają się z wyrównaniem końcówek swych planów. Chłopom tym trzeba wytłumaczyć niewłaściwość takiego postępowania.

W 10 powiatach chłopci, którzy wykonali w 100 proc. swoje roczne plany zbożowe, korzystają już ze zwolnienia od miarek i odsypów. Należy obecnie doprowadzić do tego, aby wszyscy mogli korzystać z tego dobrodziejstwa ustawy. Najbliższe więc zadanie, to jak najszybciej wyrównać zaległości i ukończyć zwycięsko realizację planu. Właściwie kłopot ma wszelkie warunki, aby plan zbożowy zrealizować we wrześniu i zatrzymać nadal należne jej przodownictwo w kraju. To powinno być ambicją każdego chłopca i wiejskiego aktywisty.

Z każdym rokiem więcej

O 50% więcej tkanin wełnianych i wiele innych efektownych materiałów na sezon jesienno-zimowy

W tegorocznym sezonie jesienno-zimowym sklepy w całym kraju będą miały w sprzedaży o 8 proc. więcej tkanin niż w tym samym okresie ub. roku. Szczególnie wzrasta zaopatrzenie w tkaniny wełniane — będzie ono o blisko 50 proc. większe niż w zeszłym roku.

W dość dużych ilościach zostały przygotowane wełniane tkaniny płaszczowe męskie i damskie oraz wysoko- i niskoprocentowe tkaniny zgrzebne na męskie ubrania i kostiumy. M. in. Zakłady im. Waryńskiego, Barlickiego, Łukaszyńskiego, Struga i inne dostarczyły ok. 1 mln. metrów efektywnych tkanin w 10 różnych kolorach, które nadają się zarówno na płaszcze damskie

jak i na ubrania męskie. Zakłady bielskie dostarczają efektywnych tkanin ubraniowych i kostiumowych w krąg w 30 odmianach. Rodziców niewątpliwie zainteresują tkaniny zgrzebne w drobną kratkę w różnych kolorach — na ubranka i piaszczuki dla dzieci. Tkaniny tego rodzaju przygotowane już około 100 tys. metrów. Bogata, bo obejmująca przeszło 200 wzorów, jest kolekcja tkanin wełnianych sukienkowych gładkich, w krąg i popularną „pępitkę”.

złaganicy

PEKIN. W pierwszych dniach października otwarta będzie na jednym z zachodnich przedmieść Pekinu wielka wystawa osiągnięć gospodarczych i kulturalnych Związku Radzieckiego. Będzie to największa radziecka wystawa za granicą.

HAGA. — Władze holenderskie zarządziły budowę koszar dla zakwaterowania wojsk amerykańskich, które mają stacjonować w Holandii. Zarządzenie to zostało wydane zanim jeszcze parlament holenderski ratyfikował umowę między rządem amerykańskim i holenderskim w sprawie rozlokowania wojsk amerykańskich w Holandii.

BERLIN. — Ostatnio zwolniono z więzienia w Werl (Niemcy zachodnie) dalszych czterech zbrodniarzy wojennych.

PEKIN. — Do dnia 18 września włączniane Koreańską Republikę Ludową Demokratyczną opuściło przez punkt graniczny w Sinandzu 14.976 chińskich ochotników ludowych. Wycofywano oddziały ochotników ludowych z Korei trwa.

PARYŻ. — Prasa syryjska opublikowała uchwałę powziętą przez kongres pisarzy arabskich, który obradował niedawno w Damaszku. Uchwała stwierdza, że wszyscy pisarze arabscy powinni wziąć udział w walce narodów arabskich przeciwko okupacji imperialistycznej i agresywnym paktom imperialistycznym.

LONDYN. — Przed kilku dniami zakończyła się w Londynie III brytyjska wystawa artykułów spożywczych. W ciągu całego okresu trwania wystawy pawilon radziecki był przedmiotem wielkiego zainteresowania. Pawilon ten zwiedzało codziennie około 40 tysięcy osób.

LONDYN. — Rząd irański podpisał z tzw. „konsorcjum międzynarodowym” umowę w sprawie nafty irańskiej. Umowa ta ma być jeszcze zatwierdzona przez Medżlis.

(AZ)

W 100 spółdzielni produkcyjnej

(Dokończenie ze str. 1)

kułackim, plotką i zacofaniem. Nieugięta, patriotyczna postawa chłopów — aktywistów partii, ZSL-u, ZSCh i młodzieży ZMP-owskiej kształtowała z roku na rok świadomość społeczno-polityczną pracującej wsi.

Mówiąc o perspektywach rozwoju gospodarczego powiatu, referent wskazał na konieczność wykorzystania wszystkich rezerw produkcyjnych; mówił o konieczności zagospodarowania odległych i ugorów, których w powiecie jest 546 hektarów; o pełnym zagospodarowaniu łąk, których wydajność jest w tej chwili jeszcze bardzo niska (20 q z hektara); o szerszym jeszcze niż dotychczas popularyzowaniu najnowszych metod agrotechnicznych.

Dyskusja nad referatem przebiegała w atmosferze serdecznej radości, wypływającej z poczucia dobrze spełnionych obowiązków. Chłopi meldowali o pełnej realizacji swych zobowiązań produkcyjnych, składając jednocześnie życzenia dobrego rozwoju młodej jubilatce — 100 spółdzielni produkcyjnej powiatu. Niektórzy z dyskutantów wspominali o swej pracy, o historii pracownictwa, gromady czy spółdzielni.

Pierwsze kroki były ciężkie — mówił przewodniczący spółdzielni produkcyjnej z gromady Myszki — Giżewski. Wkłady nie były duże. Wspólną pracę zaczęliśmy w lutym zeszłego roku. Na początku mieliśmy zaledwie jedną krowę, trzy jabolki i dwie świnki. Dziś w naszej oborze posiadamy 36 sztuk bydła, w tym 12 krów dojnych, w chlewni chowa się 50 świń. Ze wszystkich obowiązków wobec państwa wywiązujemy się terminowo.

Na zakończenie pierwszej części wiejskich uroczystości zastępca przewodniczącego Prezydium WRN — Malinowski wręczył 19 przodującym chłopom powiatu gnieźnieńskiego dyplomy uznania.

Na rozległym boisku sportowym Mieszczyzna odbył się po południu festyn ludowy. Rozpoczęły go występy amatorskich zespołów artystycznych gnieźnieńskich zakładów pracy (zdjęcie środkowe i dolne I strona).

Do mazura stań ochotczo, kajaniarska wiaro...

leciało hen, przez wieś. W tłumie słuchaczy stał Kazimierz Banach — przewodniczący spółdzielni produkcyjnej z Popowa-Ignacewa i sekretarz podstawowej organizacji partyjnej tej spółdzielni — Ludwik Winkiel (zdjęcie górne I strona).

— Ta stara pieśń prawdę mówi — wtrącił Banach. — Naród nasz zerwał na zawsze kajdany.

— Zerwać, zerwać — odpowiedział Winkiel — ale nie od razu wiedzieliśmy co z tą wolnością począć.

Zanim chłopci gminy Mieszczyzna zrozumieli gdzie droga do dostatku i dobrobytu, dobrze napracowali się aktywności gminni i gromadcy. Kułacka plotka omotała silniej niż gdzie indziej mieszkańców tej gminy. Pierwszego wyłomu w murze zacofania i nieufności dokonała spółdzielnia produkcyjna w Popowie-Ignacewie, założona w dniu 18 lutego 1953 roku. Spółdzielcy zabrali się z miejsca do roboty. Prócz 110 hektarów ziemi członkowskiej, spółdzielnia wzięta pod uprawę 65 hektarów ugorów, sięjąc na niej liniankę, owies i grykę. Po roku dobrej pracy do spółdzielni przystąpiło 7 chłopów z sąsiedniego Popowa-Podlesnego. Poza swymi działkami wnieśli oni również 40 ha ugorów. Zaorano je i obsiano trawą. Pierwszy jej zbiór dał 40 q z hektara. Niecałe dwa lata wspólnej pracy znaczą się w Popowie-Ignacewie dostatkami spółdzielców i ich rodzin. Spółdzielnia wybudowała w tym czasie oborę, chlewnię i stodołę oraz wyremontowała część mieszkań spółdzielców. Obecnie spółdzielcy zakładają wzorową chlewnię, która liczy 86 sztuk trzody. Za rok według obliczeń chlewniarnia Stanisława Dział, najstarszego pracownika spółdzielni, liczba ta powiększy się 3- lub 4-krotnie.

Radosny śmiech, wesołe śpiewki i tańce trwały na festynie do późnej nocy. Bo też jest się czym radować. Wieś gnieźnieńska rośnie w dostatek i zwyczajnie ludzkie szczęście.

Ofensywa na polach i w zagrodach powiatu konińskiego

Uchwały partii i rządu nakazują zlikwidowanie wszelkich nieużytków. Powiat koniński ma 3500 ha gruntów opuszczonych, nie zagospodarowanych. Z tego zaledwie 150 ha — zdanem zastępcy kierownika Pow. Zarządu Rolnictwa — nadaje się pod plug, reszta pod zalesienie. Uważamy jednak, że pod uprawę przeznaczyc można o wiele więcej hektarów.

Niestety, Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, a szczególnie prezydium gminnych rad narodowych nie są zainteresowane tą sprawą zagospodarowania i tego niewielkiego arealu. Nie wzięły należycie pod uwagę wytycznych partii i rządu, nie przeniosły ich do gromad. To spowodowało, że nikt z chłopów indywidualnych nie przystąpił do uprawy porzuconych działek, chociaż — jak stwierdza się ogólnie — w powiecie daje się odczuć głód ziemi. Podobnie, a godne potępienia w stosunku do uchwał II Zjazdu stanowisko zajęło kierownictwo Państw. Stadniny Koni z Niesławowa, które nie tylko, że nie przejęło leżących odłogiem gruntów, ale z dotychczas użytkowanych 95 ha chciało zrezygnować.

Każdy o tym wie, że łatwo gospodarzyć się na dobrej ziemi, ale właśnie zadaniem państwowych gospodarstw jest między innymi pokazać chłopom w oparciu o wiedzę, że i słabsze ziemie mogą dobrze rodzić.

Drugą sprawą niemniej ważną, a dotyczącą aparatu służby rolnej jest uregulowanie własności prawnej. Tegoroczny plan obejmuje wydanie 474 aktów nadania ziemi, o szacować trzeba jeszcze 182 gospodarstwa. Trudność polega na braku katastru. Mierniczych jest za mało, nie mogą podołać nawałowi pracy. Wnioski leżą nie załatwione przeszło rok. Stąd niezadowolenie wśród chłopów i zniechęcenie do lepszej pracy na ziemi przynajmniej z reformy rolnej. Wojewódzki Zarząd Rolnictwa, a szczególnie Wydział Urzędów Rolnych winien się tym jak najszybciej zająć i powiększyć liczbę mierniczych.

Podnieść hodowlę

W roku bieżącym powiat koniński postanowił podnieść hodowlę bydła o 2000 sztuk. Aby to zrealizować, trzeba było zahamować sprzedaż cielczek, zwrócić większą uwagę na tiki i pastwiska, przystąpić do budowy silosów, które by zapewniły dostateczną ilość paszy na zimę. W roku przyszłym projektuje się podniesienie stanu pogłowia bydła o taką samą ilość.

Chłopi zrozumieć, że z hodowlą wiąże się zagadnienie łak i pastwisk. Dowodem te

powiatu konińskiego

Powiat koniński, tak jak każdy inny opracował w oparciu o uchwały II Zjazdu partii plan 2-letniej ofensywy na swoich polach i w zagrodach gospodarskich. Realizacja tego planu napotyka jednak na różne przeszkody, które trzeba jak najszybciej usunąć. Podniesienie wydajności ziemi i hodowli to szerokie zagadnienie. Rozpatrzymy je więc na poszczególnych odcinkach, aby tam, gdzie trzeba, w czas zaradzić i pomóc.

go — ich pomoc w pracach wodno-melioracyjnych. Czyny melioracyjne poprawiają stan 1000 ha łąk. Chłopi nawieźli i poprawili 2000 ha łąk. Dzięki pomocy państwowej w ramach prac Rejonowego Kierownictwa Robót Wodno-Melioracyjnych zagospodarowali od nowa 650 ha łąk.

Jest jeszcze wiele do zrobienia

Przypatrzmy się bliżej tej sprawie. Na 14 tys. ha łąk zaledwie 3 tys. ha są na poziomie. To znaczy, że 11 tys. ha wymaga zagospodarowania. 3,5 tys. ha łąk trudno obecnie nazwać łąkami. Pastwiska, a jest ich wiele tysięcy hektarów, zupełnie nie spełniają swego zadania.

Pomyślimy, ile z tych łąk i pastwisk można by wyżywić bydła. O ile wzrosłaby produkcja mleka i masła! Rady narodowe w powiecie konińskim muszą tę sprawę wziąć mocniej do serca. Nie można wyłącznie oglądać się na Rejonowe Kierownictwo Robót Wodno-Melioracyjnych, które wykonuje prace zasadnicze i specjalne.

Z rozwojem hodowli bydła łączy się także sprawa budowy silosów. Na zaplanowanych 240, chłopów w tym roku wybudowali z gliny — 287, z cementu — 98. Brak tylko przekonania do parowania i kisenia ziemniaków. Straty corocznie ponoszone w kopcach niewątpliwie przekonają chłopów do tego nowoczesnego sposobu magazynowania na zimę żywności dla obór, a szczególnie dla chlewni, która w ciągu 2 lat ma się podnieść o 11,5 sztuki na 100 ha.

Obornik to ważna sprawa

Hodowla — to nie tylko dowód, ale i możliwość uzyskania olbrzymich zasobów obornika, którego wartości

nie zastąpi żaden nawóz pomocniczy. Słusznie też postąpił Pow. Zarząd Rolnictwa w Koniń, włączając do swego 2-letniego planu sprawę gnojowni i zbiorników do gnojówki.

Gnojowni glinobitych w obecnym roku plan przewiduje 559, w przyszłym — 670, cementowych — 44 i 80 w roku przyszłym, zbiorników zaś 125 i 172. Te liczby trzeba uważać za początek właściwego przechowywania obornika. Bo gnojownia cementowa i zbiornik na gnojówkę winien znajdować się w każdym gospodarstwie, o ile nie chce ono tracić cennych składników dla ziemi.

Chłop może być pewien dobrego urodzaju, jeśli co parę lat zasili ziemię dobrym obornikiem, dobrze uprawi i obsieje kwalifikowanym ziarnem. Plan powiatu konińskiego mówi o dalszym zwiększeniu wydajności zbóż i okopowych z hektara. Na dobrze wymierzonych ziemiach można rozszerzyć uprawę pszenicy o 4,8 proc. arealu, obu jęczmieni o 3,8 proc., a buraków cukrowych o 12 proc. Ta zmiana w uprawach umożliwi lepsze zaopatrzenie powiatu w pszenną mąkę i kaszę oraz w kłuszonki (liście buraczane) dla inwentarza nie mówiąc już o olbrzymich dochodach dla wsi.

A jak z maszynami!

Dobre zagospodarowanie łąki większa hodowla, dobre magazynowanie obornika, kwalifikowane ziarno — to jeszcze nie wszystko, by można podnieść produkcję rolną. Potrzebne są narzędzia i maszyny.

POM w Golinie nie przystąpił do walki w ramach 2-letniego planu. Warsztaty jego są bardzo prymitywne, nastawione jest wyłącznie na pomoc kilkunastu spółdzielniom, zupełnie nie biorąc pod uwagę pomocy dla indywidualnego chłopstwa.

Brak mu ciągników gąsienicowych i plugów do uprawy łąk. Poradził sobie w ten sposób, że ursusowskie plugi przerobił na 2-skiłbowe. Zarząd Wojewódzki POM-ów w Poznaniu musi więc dbać o swoją placówkę w powiecie konińskim, gdzie ma ona szczególne znaczenie polityczne, lecz samo kierownictwo POM-u w Golinie też nie może oglądać się tylko na Zarząd Wojewódzki, a wykazać musi więcej inicjatywy i więcej zrozumienia dla potrzeb swego terenu.

Prezydium PRN, jako gospodarz terenu musi również więcej uwagi skupić na POM, który mimo swoich 4 lat istnienia nie jest zelektryfikowany, chociaż linia wysokiego napięcia przechodzi tuż obok.

W pracy omlotowej w 340 gromadach nie może podołać 80 kompletów mocarnych GOM-ów. Są one za mało wydajne. W Dąbroszynie warsztat GOM-u lada dzień runie, o ile już się nie rozsypał. Podobny stan budynków jest w 19 innych GOM-ach. Władze POM-owskie, Powiatowa i Gminne Rady Narodowe nie zaopiekowały się tymi placówkami należycie. Zachodzi obawa, że dostarczonych w tym roku 70 siewników zbożowych i 10 siewników do nawozów zniszczą na dworze, bez dachu, lub pod dzurawym dachem. Komisja Rolna przy Pow. Radzie Narodowej i poszczególne komisje rolne przy Gminnych Radach Narodowych, wiedząc o tym, nie zmożliły zobowiązanych placówek i ich władz ogólnych do naprawy budynków. Ich rola raczej ograniczyła się do wykrywania odłogów i ugorów, słusznie, ale to o wiele, wiele za mało. Czyżby nie interesowały się sprawą realizacji 2-letniego planu?

Wytknęliśmy najważniejsze sprawy powiatu konińskiego, związane z realizacją 2-letniego planu rozwoju rolnictwa. Obecne niedociągnięcia mogą powodować dalsze i to nie tylko w roku przyszłym, ale i w latach następnych. Toteż trzeba je szybko zlikwidować. Podniesienie produkcji rolnej jest sprawą nie tylko Pow. Zarządu Rolnictwa i POM-u, ale wszystkich władz powiatu konińskiego, sprawą każdego człowieka.

P. R.



REMILITARYZACJA NIEMIEC ZACHODNICH
Na zdjęciu: „policja adenauerowska w stalowych hełmach w czasie defilady na stadionie olimpijskim w zachodnim Berlinie (zdjęcie z 5. 9. br.).
Fot. — CAF

Przewozy jesienne za pasem

Gminne spółdzielnie i stacje kolejowe podejmują współzawodnictwo dla usprawnienia transportu

Na naradzie zorganizowanej ostatnio przez Zarząd Okręgu Zw. Zaw. Pracowników Handlu w Poznaniu, zebrał się pracownicy transportu spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu „Samopomoc Chłopska” z całego województwa oraz delegaci DOKP, aby wspólnie omówić zbliżającą się akcję przewozów jesiennych.

Usprawnienia jakich przede wszystkim życzyliby sobie od kolei pracownicy spółdzielczości (szczególnie GS-ów) przedstawiają się mniej więcej następująco:

Terminowe awizowanie o na-dejściu wagonów na stacje, aby można było przygotować ludzi i środki transportowe. Wiele było wypowiedzi świadczących, że tylko nieliczne stacje (Jarocin, Szamotuły, Szubin itd.) wypełniają należycie ten swój podstawowy obowiązek.

Absolutnie nie powinny powtarzać się takie wypadki, jakie na przykład miały miejsce na stacji Pleszew, czy Chodzież, gdzie w godzinę, czy dwie po odpowiedzi ze stacji, że wagonów w danym dniu nie będzie — zjawiały się nagle transporty. Oczywiście wtedy, gdy ludzi i transport GS-ów już rozdysponowano.

Zdarza się jeszcze, że PKP przetrzymuje na stacji wyjeżdżający wagon z kilku dni, aby wystać je razem do stacji docelowej. W efekcie taki tran

sport składający się z kilkunastu i więcej wagonów przekracza możliwości GS-u, jeśli chodzi o sprawne i terminowe wyładowanie. Stąd oczywiście zbędne koszty.

Dalej chodziliby o to, aby podstawiane wagony były czyste, zdezynfekowane, z pełnym wyposażeniem — nie tak, jak to przytrafiło się w Książu, Śremie, Kościanie, Rawiczu czy Ostrowie, gdzie nie dostarczono załadaw przy ładunkach zboża.

Są także poważne niedociągnięcia w pracy zaopatrzenia i zbytu spółdzielczości „Samopomoc Chłopska”, szczególnie jeśli chodzi o operatywne planowanie przewozów. Nie do starcza się w terminie miesięcznych planów, często nie odpowiadają one rzeczywistym potrzebom, a plany 5-dniowe są w dużym stopniu nierealne w stosunku do zatwierdzonych już planów miesięcznych.

Rozwiązanie tego zagadnienia połączone jest z koniecznością podniesienia kwalifikacji pracowników spółdzielczości „Samopomoc Chłopskiej”. Wiele zastrzeżeń można mieć także do pracy planistów PZZ i Ministerstwa Skupu.

Stanowczo za często zdarza się jeszcze przetrzymywanie wagonów przez GS-y. W pierwszym półroczu br. uzbierało się aż 5.697 godzin z 404 przetrzymanych wagonów. Wiele GS-ów (Gniezno, Środa, Chodzież) nie wykorzystuje także w pełni pojemności wagonów.

Jak wiele korzyści przynieść może dobrze zorganizowana współpraca świadczą przykłady stacji kolejowych Szamotuły, Czarnków, Gostyn, Jarocin, Oborniki, Kościan itd. gdzie między GS-ami i PZGS a stacjami kolejowymi istnieje już od 1951 r. współzawodnictwo w tym zakresie. Tamtejsze PZGS-y i GS-y stale znajdują się w czołówce naszego województwa.

Narada zakończyła się przyjęciem uchwały, w myśl której wszystkie PZGS-y i GS-y oraz stacje kolejowe zobowiązały się przystąpić do współzawodnictwa mającego na celu usprawnienie przewozów jesiennych. (raw)

Ory wiecie, że...

...Już w roku 1949 wartość produkcji rolnej na jednego mieszkańca Polski osiągnęła poziom przedwojenny.

...W Polsce Ludowej odbudowaliśmy i wybudowaliśmy około 1 200 000 izb mieszkalnych.

...Okolo 1 200 000 dzieci korzysta w Polsce każdego roku z kolei.

...152 miliony osób rocznie ogląda w Polsce film. 10 milionów osób — przedstawienia teatralne, 7 milionów słucha oper i koncertów.

...W Polsce Ludowej nauczono czytać i pisać 767 000 nieumiejących czytać i pisać. Okolo 602 000 osób bierze udział w konkursie czytelnictwa ZSCh.

Karykatura zupełnie prawdziwa

Z komedią polską o tematyce współczesnej, jak powszechnie wiadomo, nie było dotąd dobrze. Z wielkim trudem doliczylibyśmy się jednej komedii na każdy rok powojenny, a o utworze, który by w repertuarze polskiej dramaturgii zajął miejsce na stałe — nawet nie marzono. Tym bardziej więc, należy gorąco powitać nową komedię, na której można się uśmieć szczerze.

Komediofarsa Skowronskiego i Słotwińskiego bije co prawda zasadniczo tylko w jeden egzemplarz ludzki, podając go koncentrycznym atakom ośmieszającym, lecz operację wykonuje gruntuwnie, ku uciechu wszystkich bez wyjątku widzów. Na kacykudyrektorze, potraktowanym zresztą przez autorów dosyć pobłażliwie, nie zostawia się suchej nitki. Wszystkie jego grzeszki, a jest tego duża litania, są wyłuskane i skompromitowane. Pan Puchalski cierpi więc przede wszystkim na dyktatorstwo, jest przy tym kumotrem, sodowiarzem i frazesowiczem. Tłumi także, jak na negatywnego dyrektora przystało, wszelką „odolną” krytykę, nie dopuszcza oczywiście do jakiegokolwiek racjonalizacji i postępu technicznego. Lubi sobie nieco popić, poklepać sekretareczkę (kaczorek!) — natomiast niechęcia dążyć wszelką rzetelną robotę, a podpisuje listy bez czytania. Gdy do tego wszystkiego dodać, że jest potomkiem (ankietologicznym) bogatego świnio-bójcy z Grodziska i w życiorysie farbuje się na bojujnego proletariatu — zrozumiemy, jak ciężkie zadanie wziął na siebie KAZIMIERZ FABISIAK.

No i tu następuje pierwsze, przyjemne rozczarowanie. Autorzy — dwaj panowie „S” pokazali wspólnie z aktorem, że super-schemat dyrektorskacurka doprowadzony niemal do absurdu, można na scenie uczynić pełnym życia. Mało — przekonać nas, że kiedyś takiego iegoomości już spotkaliśmy, że panów Puchalskich trzeba tępić, choć pozornie są dobrodusznikami.

„Imieniny pana dyrektora”, komediofarsa Z. Skowronskiego i G. Słotwińskiego w Teatrze Nowym — Reżyseria: Włodzisław Ziemiński — Scenografia: Romana Feniuka.

Śmieszność postaci, karykaturalna, ograniczona tępotą prowincjonalnego dygnitarza wydobyl Kazimierz Fabisiak bardzo prostymi środkami. Nie dał się zasugerować drugiej części podtytułu, który mówi o komediofarsie: nie pozwalał więc sobie na żadne szarże, a postacią z farsy był tylko tam, gdzie tekst wyraźnie to sugerował. Doskonale dawkował temperaturę nastrojów dyrektora Puchalskiego — od pana i władcy fabryki, poprzez birbanta, do potulnego pantoflarza. A tym właśnie wywoływał salwy rzetelnego śmiechu na widowni, nie pozwalając sobie ani razu na łatwinę.

Takie też zadanie, zmontowania prawdziwej, a więc żywej karykatury stosunków w wytwórni płyt gramofonowych, postawił sobie reżyser przedstawienia — WŁODZISŁAW ZIEMIŃSKI. Z tej niewątpliwie słusznej koncepcji niestety wylała się Z. RELSKI, grający naczelnika Dobka. Pamiętał on, przez cały czas tylko o farsowym charakterze „Imienin pana dyrektora”. Przez trzy akty chodził po scenie zgięty w pół, porusza się w jakieś dziwacznej pozie, swoje kwestie wypowiada drżącym, sztucznym i nie naturalnym głosem, jakim nikt nigdy nie mówi — nawet na przedstawieniach najbardziej płaskiej farsy. I tylko o to, że ta rola wymknęła się spod retuszu reżyserskiego można mieć pretensje do W. Ziemińskiego.

Reszta aktorów na ogół dzielnie sekundowała K. Fabisiakowi. Słowa dużego uznania należą się EUGENIUSZOWI KOTARSKIEMU, jak zwykle doskonałemu w charakterystycznych

rolach prostych ludzi. Chód, gesty, ruchy, mimika twarzy mówiąca trochę o szelmstwie, trochę o swoistej filozofii życiowej woźnego Więckowskiego — wszystko to razem tworzyło świetną, komediową postać. Także B. FREJTAZANKA i L. DETKOWSKI bardzo dobrze wywiązali się z ról urzędników fabrycznych, wywołując śmiech publiczności nietaniam szarżą, a oszczędnością środków gry. Z obu inspektorów J. CHODACKI i J. DIETL bardziej się nam podobał ten ostatni, wydobywający komizm swoich ról nie tylko na przedstawieniu „Imienin pana dyrektora” środkami śmiertelnej wprost powagi, lub śmiałej charakterystyki. Maria Puchalska (żona dyrektora) była w ujęciu PELAGII RELEWICZ-ZIEMIŃSKIEJ raczej komiką na „pania z towarzystwa” niż żoną urzędnika z białostockiego, która poza świetną kuchnią, nie ma żadnych wygórowanych ambicji w stosunku do siebie i męża, co wyraźnie sugerują autorzy. Jednak — musimy to przyznać — w całości przedstawienia można się było zgodzić i na takie potraktowanie roli pani Puchalskiej.

Nie podobał się natomiast „pozytywny” inżynier. Mimo braków tekstowych inż. Rachwał powinien mieć jednak w sobie jakiś ogień, zapał. Powinien, do diabła, kochać swoją Magdę i Magda jego! Tymczasem tych bardzo charakterystycznych cech młodych ludzi nie zauważyliśmy ani w grze IRENEUSZA KANICKIEGO — i niestety także u K. SALABURSKIEJ (Magda Puchalska). Podniecenie nerwowe w scenach spieć z p. Puchalskim (wiecznie unoszenie się na palcach) wychodziło I. Kanickiemu sztucznie, nieprawdziwie, a to — co tu dużo ukrywać — kładzie całą rolę. Na szczęście i to potknięcie i grubymi krechami rysowana postać naczelnika Dobka, nie zepsuło całości. Należy przypuszczać, że „Imieniny pana dyrektora” zejdą z afisza po jubileuszu, a więc po setnym przedstawieniu.

J. Mil.

NA KRÓTKIE FALE

Moga spać spokojnie...

Nareszcie możemy spać spokojnie! — pisał „Der Tag” (Frankfurt n. Menem). Los ten czołowych hitlerowców jest zapewniony. Frau Goering posiada eleganckie apartamenty mieszkanie w najdroższym hotelu w Monachium i żyje niemal rozrzutnie. Frau Ribbentrop i Speer mieszkają znowu we własnych willach. Dobrze również powodzi się innym hitlerowskim damom. Żadna z nich nie pracuje, a wszystkie żyją dostatnio.

Himmlerowa i Frankowa stoją na czele kościelnych organizacji „dobroczyńnych”. Była kierowniczka Reichsfrauen (Kobiet Rzeszy) — Scholtz — Klink oświadczyła niedawno dziennikarzom zachodnio-niemieckim: „Jestem dziś taka sama narodowa socjalistka, jak kiedyś”.

Ona i jej trzech mąż Heissmayer, były SS Obergruppnfuehrer, pracują w dyrekcji fabryki Coca-Cola. Nie jest to rzecz przypadkowa. Gdy w Hessen wykryto tajną organizację hitlerowską, ujawniło się, że finansowała ją dyrektorka fabryki Coca-Cola.

(„Sonntag” — hb)

Nie zmarnowała się ani jedna wiśnia

Przedsiębiorstwo Skupu Owoców i Warzyw w Kościanie (PSOW) ma za zadanie skupowanie od chłopów wszystkich nadwyżek warzyw, owoców, ziemniaków wczesnych, miodu i wosku oraz rozprzedaż tych towarów do detalu, jak również dla przemysłu i in. eksport.

Przedsiębiorstwo kościańskie, które obejmuje swoją działalnością trzy powiaty: Kościan, Nowy Tomysl i Wolsztyn i posiada na tym terenie 9 stałych punktów w Smiglu, należy do najlepszych w woj. poznańskim. Świadczy o tym przede wszystkim wykonanie planu skupu za I półrocze.

Pomimo wybitnie niesprzyjających warunków atmosferycznych (długotrwałe i silne mrozy, chłody wiosenne i brak słonecznego światła) plan skupu warzyw wczesnych wykonano w 158 proc., warzyw gruntowych w 125 proc., owoców — 249 proc., ziemniaków wczesnych — 171 proc., miodu — 425 proc. i wosku — 133 proc.

Bardzo dobrze w tym roku była przeprowadzona wśród producentów kontraktacja,

Zapomniana lokomobila

Na podwórzu spółdzielni produkcyjnej w Robakowie, powiat Śrem, stoi już od kilku lat lokomobila, niezabezpieczona przed wpływami atmosferycznymi. Lokomobila tę winni spółdzielcy przeznaczyć na złom, po uprzednim wymontowaniu części nadających się do użycia.

St. Nowak

dzięki czemu w I półroczu owoców i miodu np. kupiono trzykrotnie więcej niż w analogicznym okresie ub. roku, przy czym odbiór skupionego towaru był należyście zorganizowany.

Również tylko dzięki należytemu przygotowaniu wszystkich punktów skupu (niektóre bez przerwy pracowały całą dobę) nie dopuszczono do zmarnowania ani jednej wiśni, których urodzaj w tym roku był nadzwyczajny. Potrafiono uruchomić 40 brygad samochodowych dla rozprzedaży po całym kraju około 2000 ton wiśni!

PSOW wysyła także za granicę wiele wagonów ogórków, pomidorów, kalafiorów i innych warzyw, a towary te zdobywając najwyższe ceny, przynoszą naszemu krajowi cenne dewizy.

Wszystkie punkty skupu wykonywały swoje półroczne plany z nadwyżką, przede wszystkim dzięki długofalowemu współdziałaniu, w którym już od dwóch lat biorą udział wszyscy pracownicy. Komisja współzawodnictwa opracowała i ogłosiła regulamin oraz systematycznie podlicza i ogłasza wyniki współzawodnictwa, przyznając najlepszym placówkom i pracownikom dyplomy i nagrody pieniężne. W I półroczu we współzawodnictwie zwyciężył punkt skupu w Smiglu. Nagrody pieniężne wypłacono 12 pracownikom, a 15 wyróżniono listami pochwalnymi.

Dzięki współzawodnictwu ogólny plan skupu wykonano 5 dni przed terminem w 142 proc. Plan zaopatrzenia innych województw wykonano w 125 proc., plan obrotu w 149 proc. (A. C.)

Przykłady karzących zaniedbań

500 litrów piwa spłynęło... do kanału

Do poważnych niedociągnięć społeczno-gospodarczych należą: brak analizy potrzeb konsumenta, wygodnictwo i asekuranctwo przy wprowadzaniu do obrotu trudniejszych asortymentów, np. owoców i warzyw.

Przykładów na to jest wiele. Oto w dniu 14 czerwca br. zaopatrzeniowcy PSS w Szamotułach zamówili dla tego kilkutysięcznego miasta zaledwie... 65 pieczków marchwi. Podobnie w Pile zamówiono na dzień 15 czerwca bież. roku zaledwie... 100 kalarep i 200 główek sałaty. Oto dowód asekuranctwa na wypadek kłopotów z nie sprzedanymi warzywami. Nie są to wyjątkowe wypadki. Tęgo rodzaju „zaopatrywanie” sklepów w warzywa spotyka się w spółdzielniach PSS w Lesznie, Ostrowie, Kaliszu i Gnieźnie.

30 kilogramów bryndzy na 80 sklepów

To samo wygodnictwo przejawia się przy wprowadzaniu do handlu nowych artykułów, jak na przykład bryn-

dzy owczej. Przykładem — PSS, Oddział Obrotu Artykułami Spożywczymi Poznań-Zachód, który na 80 podległych sobie sklepów zamawiał zaledwie... 30 kg bryndzy.

Również wiele jeszcze pozostawia do życzenia zaopatrzenie sklepów w artykuły pierwszej potrzeby, a zwłaszcza we wszelkiego rodzaju drobiazgi pasmanteryjno-galanteryjne. I tak poza PSS w Gnieźnie i Ostrowie, spółdzielnie nie zorganizowały sklepów z pasmanterią, mimo że możliwości i potrzeby takie istnieją. Sklep PSS z pasmanterią w Gnieźnie osiągał w ciągu miesiąca obrotu w wysokości około 60 tysięcy złotych.

O piwie płynącym do... kanału

W wielu placówkach spotkać można jeszcze duże marnotrawstwa i zaniedbania, które zwiększają koszty. I tak w wielu sklepach PSS pieczywo leżało po kilka dni i dopiero zepsute odsyłano do piekarni, gdzie ulegało zniszczeniu, jak to miało miejsce w PSS w Szamotułach. PSS w Międzychodzie, stosując nieodpowiednie maszyny, dopuszczało do marnotrawstwa cennego bezwodnika kwasu węglowego. Takie spółdzielnie, jak w Śremie i Gostyniu nie troszczyły się o odpowiednie magazyny i składy butelek, transporterki, a nawet butle po kwasie węglowym — na otwartym powietrzu.

500 litrów piwa, to porcja dla tysiąca ludzi. Właśnie taka ilość piwa odpłynęła do kanału z powodu nieuszczerbnienia aparatu obciążowego w wytwórni PSS w Międzychodzie.

Marnotrawstwo spotyka się również w zużyciu paliwa w piekarniach PSS. I tak piekarnie PSS w Wągrowcu i Kościanie zużywały na wyprodukowanie tony pieczywa przeciętnie od 260—270 kg węgla (przy normie 182 kg). Jeszcze gorzej było w produkcji ciastek. Przy normie 600 kg paliwa na tonę produktów, PSS w Chodzieży zużywała 2400 kg węgla, a PSS w Koninie 2100 kg. Podczas gdy w tym samym czasie, racjonalnie gospodaru-

jąc paliwem, PSS w Czarnkowie zużywała na wyprodukowanie tony wyrobów tylko 150 kg węgla.

Innym źródłem strat w spółdzielniach jest niszczenie opakowań, nieprzestrzeganie dyscypliny plac, wysokie koszty transportu, osetki bankowe i zbyteczne wydatki związane z konserwacją nadmiernych zapasów materiałowo-opałowych. I tak z powodu zatrzymywania zapasów materiałów podstawowych w piekarni ponad ustalony normatyw, PSS w Kole w jednym tylko wypadku zapłaciła karę w wysokości ponad 50 tysięcy zł za nieterminowy zwrot worków po mące, a PSS w Koninie zapłaciła z tego samego tytułu karę znacznie wyższą, bo w wysokości 141 tysięcy złotych.

Wojewódzka paraada aktywu partyjno-ekonomicznego ZSS w Poznaniu omówiła szczegółowo przyczyny niedomagań na odcinku obniżki kosztów, wypracowała drogi do uzyskania lepszych wyników w pracy nad pełniejszym zaspokojeniem potrzeb ludności. Celem usprawnienia obsługi spółdzielni dążyć muszą do stosowania wszelkich dostępnych form w sprzedaży, upowszechnienia sprzedaży obnośnej i obwoźnej, przede wszystkim warzyw, napojów, lodów, słodczy, organizowania kiermaszy i targów. Zwiększyć winny również atrakcyjność zakładu zbiorowego żywienia przez rozszerzenie asortymentu posiłków.

Celem obniżenia kosztów spółdzielnie winny zwrócić uwagę na zmniejszenie ubytku, uporządkowanie gospodarki opakowaniami, kontrolę wydatków, reorganizację opłat transportu.

Zadania postawiono ambitne. Trzeba, aby spółdzielnie wykonywały je w całej pełni, a to dla dostarczenia na swoim odcinku większych zasobów celem wydatniejszego podniesienia stopy życiowej ludności. (L)

Rolnicy - dłużnicy PFZ

Terminowe regulowanie należności Państwowego Funduszu Ziemi — to gwarancja szybszego wykonania dwuletniego planu rozwoju rolnictwa.

22 KRONIKA WRZESIEŃ

ŚRODA	
Tomasza,	
Maurycego	
Święte	w.: 5,21
	z.: 17,36
Księżyc	w.: 0,13
	z.: 15,55

Chmurno z rozproszonymi i z możliwością przelotnych opadów. Temperatura maksymalna około 22 st. C. Wiatry przeważnie umiarkowane, chwilami dość silne i porywiste z kierunków południowo-zachodnich.

Nowe udogodnienia przy kontraktacji tuczników

Sprzedaż żywca z dostaw nadobowiązkowych na warunkach kontraktacyjnych zapewnia rolnikowi oprócz odpłatnej ceny (za tucznika o wadze 120 kg od 1.550 zł do 1.700 zł, zależnie od klasy), prawo do zakupu pasz treściwych po cenach przeszło czterokrotnie niższych od cen wolnorynkowych. Jest to dodatkowa, stosunkowo wysoka premia, która wynosi w obecnym okresie 1 kg paszy treściwej za każdy kilogram żywej wagi za kontraktowanego i dostarczonego tucznika. W chwili podpisania umowy kontraktacyjnej producenci mogą nabyć zaliczkowo 50 kg pasz treściwych. Gospodarze indywidualni i spółdzielcy dostarczający trzody mięsno-słoninowej w terminie umownym mają ponadto prawo do nabycia 4 metrów płótna za każdą sztukę oraz 4 kg węgla za każdy kilogram dostarczonego żywca.

Producentom kontraktującym trzode chlewną zapewnia się prawo do korzystania z bezprocentowego kredytu na zakup prosiąt i środków produkcji, pierwszeństwo przy szczeniach według ulgowej taryfy opłat oraz w uzyskaniu opieki i porady sanitarno-weterynaryjnej dla zakontraktowanych sztuk.

Z dniem 15 maja wprowadzono zasadę, że gospodarstwa posiadające na dzień 1 maja zaległości do 120 kg mogą zawierać tzw. „wizyjne” umowy kontraktacyjne. Oznacza to, że przy dostawie tucznika na warunkach takiej umowy potrąca się 50% na zaległość (nie mniej niż 50 kg), a po została część sztuki traktowana jest na warunkach dostawy nadobowiązkowej (kontraktowanej) ze wszystkimi związanymi z tym uprawnieniami.

Z dniem 1 września br. wprowadzono dalsze udogodnienia dla rolników kontraktujących trzode mięsno-słoninową. Mianowicie go gospodarstwa nie posiadające zaległości, którym ustalono termin obowiązkowych dostaw na miesiąc październik lub listopad w wysokości np. po 60 kg — mogą zawierać umowy kontraktacyjne do pełnej wagi tucznika dostarczonego w tych miesiącach na poczet obowiązkowych dostaw.

Bardzo dogodne i wysoce opłacalne są warunki kontraktacji trzody mięsno-słoninowej. Jeżeli więc ktoś nie zakontraktował jeszcze tuczników, niech zgłosi się niezwłocznie do agenta kontraktacji w swojej gromadzie. Do dnia 30 IX można zawierać umowy na dostawę w listopadzie, a do dnia 30 października na dostawę w grudniu.

KONTRAKTUJĄC TRZODE CHLEWNĄ KAŻDY ROLNIK PRZYZYMA SIĘ DO LEPSZEGO ZAOPATRZENIA LUDNOŚCI MIAST W MIĘSO I TUSZCZE ORAZ PODNOŚI DOCHODOWOŚĆ SWEGO GOSPODARSTWA.

Krystyna Schmidt
st. instruktor kontraktacji
Min. Skupu w Poznaniu

ROLNICY I INŻYNIEROM

Zakładamy sady

Inżynier Masłowski siedzi z przewodniczącym spółdzielni produkcyjnej drogą między polami, na których pracowały siewniki. W pewnej chwili usiedli obaj na przydrożnych kamieniach i inżynier, wskazując na niedalekie wzgórze, powiedział: — Tu, u was w międzychodzkim są ładne tereny pod sady. Bo zapamiętacie, że pierwszą i najważniejszą sprawą przy ich zakładaniu jest wybranie odpowiedniego ukłosa terenu. I właśnie najlepsze są łagodne zbocza pagórków. Najgorsze — doliny zamknięte, które podczas zimy zamieniają się w mroźniaka. Oczywiście, drzewka wtedy giną.

— No, to teren u nas byłby. Właśnie mieliśmy na myśli to wzgórze, któreście, inżynierze, wskazali.

— Musimy jednak zbadać jaka tam jest wysokość wód gruntowych. Badamy teren w ten sposób, że kopniemy w kilku miejscach doły głębokie na 2 metry. Jeśli na przełomie kwietnia i maja pojawi się w nich woda — sadu na tym terenie zakładać nie należy. Nie pora jednak teraz o tym mówić, bo mamy jesień a nie wiosnę. Ale to tylko tak, dla przypomnienia. W każdym razie głębokość lustra wody gruntowej wynosi dla czereśni i gruszy 150 do 180 cm dla jabłoni 120 do 150 cm, ale najlepiej jeśli jest dwa metry.

— Będziemy musieli poprosić naszego agronoma rejonowego, aby pomógł nam zbadać te rzeczy.

Tak będzie najlepiej. Co do gleby, to ludzie powiadają, że każda rola, na której udaje się żyto i ziemniaki — może być brana pod sad. Tak nie jest, bowiem dla drzewek ważne jest także, poza glebą, podglebie. Co tam gadać, również drzewa owocowe udają się najlepiej, jak każda uprawa na żyznych glebach, obfitych w mineralne składniki. Nie znaczy to, że sady możemy zakładać tylko na jakichś „ekstra” ziemiach. Pod sady nie mogą być brane tylko ubogie prawie lotne piaski, choć znane są fakty sadzenia na takiej lichej glebie drzew wiśni. Gleby mniej piaszczyste nadają się już pod sadzenie nie tylko wiśni, ale i czereśni, a nawet jabłoni. Natomiast grusze i śliwy wolą gleby bardziej żyzne. Aha, żebyśmy nie zapomnieli, ważną rzeczą jest dla sadu osłona.

— Baw, lecz jakże ją stworzyć? To zapewne rzecz nieprosta.

— To prawda. Po pierwsze dlatego że stworzenie osłony z gęsto posadzonych w rzędzie drzew wysokich wymaga sporo czasu, aż drzewa te podrosną, zaczyna spełniać swoją rolę. Po drugie, zasłona taka dobrze chroniąca w lecie sad od wia-

trów przesuszających glebę, od otarśnięcia owoców i liści, a galezi — nie wiadomo jak wpłynie na zniszczenie niebezpieczeństwa wymarzania drzew w zime. O, tu na tym wzgórzu trzeba oczywiście stworzyć przysłonięciu sadowi osłonę od strony szczytu wzgórza, a nie od strony doliny.

— A jakie radzicie sadzić drzewka, inżynierze?

— Najpierw pomówmy o ich formie: otóż konieczne niskopienne. W Związku Radzieckim, Kanadzie, USA osadza się piękne wyniki właśnie dzięki tym drzewkom. Wysoki pień jest bardziej narażony na mrozy. Poza tym więc, że drzewka niskopienne są bardziej wytrzymałe na mroźne zimy, wyprowadzanie ich w szkółkach jest tańsze, trwa bowiem o rok krócej, a poza tym przyjmują się one łatwiej i szybciej rosną. Wczesniej owocują. Wiatr nie młota tak koronami. Wszystkie te przyczyny składają się na to, że drzewka niskopienne owocują lepiej.

— A jak wysokie są korony tych drzew?

— Zaczynają się już 50—90 cm nad ziemią, podczas gdy wysoko piennę, 1,5 do 2 m nad ziemią. Teraz spawia odmian: trzeba najpierw ustalić typ sadu. Czy ma on dostarczać dużych ilości, jednakowego owocu do przetworu, czy też owocu do bezpośredniego spożycia w miastach. Jasne, że odmiany przetworcze sadzi się tylko tam, gdzie w pobliżu jest odpowiedni zakład przerobczy, bo transportowanie owoców przemysłowych na dalsze odległości jest nieopłacalne. Natomiast owoce na zaopatrzenie miasta można produkować z dala od nich, ale takie gatunki, które wytrzymają przesyłanie. Trzeba poza tym przeanalizować przy doborze odmiany jej odporność na mroz. Ważna jest plodność drzew, na przykład kosztuje owoc, dopiero w wieku dziesięciu lat!

— A ile odmian sadzić?

— W odróżnieniu od przydomowego ogródka — w sadzie musimy odmian niewiele: 4 do 5. Sadzić należy nie kwaterami, lecz w rzędy według zasady: odmiana A za nią rząd odmian B C D, a za nią rząd odmian B C D, a potem znowu A B C D. W ten sposób ułatwiamy zaopatrzenie, bo każda odmiana ma w pobliżu trzy pozostałe odmiany. A jednej odmiany sadzić nie można, bo powstają trudności z zapylaniem, a ponadto niesposób zebrać owoc, który dojrzewa równocześnie na całym terenie. Bardzo ważne jest założenie w sadzie choć ze dwa lub trzy gatunki drzew owocowych, na przykład jabłonie grusze i czereśnie bo wtedy zbiór owoców rozkłada się równomiernie.

Miały — uwaga na młodzież!

W dniu 8 bm. czekając w Miastach (powiat Czarnków) na opóźniony pociąg w kierunku Poznania o g. 19.51, do poczekalni stacyjnej wszedł pięciu młodych ludzi w wieku 16—18 lat. Zachowanie ich było — delikatnie mówiąc — poniżej krytyki. Nie zważając na obecność kobiet i dziewcząt używali oni słów budzących odrazę, zaczepiali także podróżnych. Rej wśród nich, tak pod względem zachowania jak i wyrażania się, wodził młodziś, któremu plerzeż pozadroszczyły niejedną „kocica”. Jak się dowiedzieliśmy, tego rodzaju wybryki w poczekalni stacyjnej nie są odosobnione!

Miały, to piękna leśnista o wielu jeziorach okolic, dokąd na niedzielny wypocinek (na grzyby i rybki) zjeżdża wielu mieszkańców Poznania. Nie można dopuścić, aby przybywający do Miastów po mile spędzonym dniu wywozili niemiłe wrażenia z powodu garstki nieokrzesanych łobuzów. Piękne pole do popisu ma tu przyfabryczna (istnieje bowiem w Miastach tartak i fabryka wełny drzewnej) organizacja ZMP-owska, której za danie powinno stać się skierowanie dwudziestu chłopców na właściwą drogę. (m. t.)

TABELA WIĘKSZYCH WYGRANYCH

II Krajowej Loterii Pieniężnej

I Rzut II K.L.P. 2 dzień ciągnięcia 18.IX. 54 r.

Wygrana 10.000 zł padła na Nr Nr.	93256, 103103, 107076, 107290, 109156
32116, 66548, 93079,	109913, 110938, 117781,
Wygrana 5.000 zł padła na Nr Nr.	Wygrana 1.000 zł padła na Nr Nr.
5551, 18865, 19908, 44751, 58086,	216, 1442, 2850, 4351, 9579, 11008,
68065, 82032, 93455, 105262, 106809,	14161, 22080, 22954, 26379, 28230,
115171, 116136,	29275, 30838, 34629, 34834, 35897,
Wygrana 2.000 zł padła na Nr Nr.	37612, 38764, 39244, 42389, 42964,
9201, 11036, 12623, 13744, 23782,	48712, 50887, 54615, 66288, 69520,
23996, 25284, 29377, 29882, 31633,	70409, 72943, 73762, 76722, 81252,
33042, 39837, 44761, 51485, 57572,	81732, 85635, 87587, 87969, 90012,
60341, 60583, 62348, 64479, 64907,	94246, 94814, 94988, 95614, 96610,
68545, 75253, 75730, 79943, 83302,	97939, 98857, 104661, 108925, 108929,
14139, 84594, 85781, 87505, 89977,	113711, 113903, 113544, 114089,

Krawiec idzie do klienta

Krawiecki punkt usługowy „Leszczyńska” w Bojanowie (powiat Rawicz), istniejący od roku, zatrudnia 5 pracowników, wśród których znajduje Stanisław Placzek.

Z usług punktu w 50 proc. korzysta ludność wiejska, która nie zawsze ma czas przyjść do przymiarki, szczególnie w okresie pilnych prac siewnych i wykopkowych. Toteż w celu przysięcia z pomocą tej ludności lotne ekipy krawców wyjeżdżają będą do okolicznych gromad, gdzie na miejscu przyjmować będą zamówienia i dokonywać przymiarek. Ekipy takie wyjadą nawet do Jabłonnej, Kaczkowej i Zaborowic. (wt)

DRUKARNIA: — Zakład Graficzny im M Kasprzaka
Poznań
K-5-10956

Teatry

OPERA — g. 19
„Carmen”

TEATR POLSKI — g. 19
„Żywy trup”
(przedst. zamknięte)

TEATR NOWY — g. 19
„Imieniny pana dyrektora”

KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19.30 „Pieśń miłosna Schuberta”

ANSTW TEATR W G涅ZNIE:

Wrzecz — „Śluby pańskie”

Wrzecz — „Dziwczyna z północy”, — „Oświadczyń” i „Jubileusz”

TEATR OBJAZDOWY nieczynny

Kina

APOLLO — nieczynne

BALTYK — g. 15, 17, 19 i 21 „Dygnitarz na tratwie”

MUZA — godz 11 i 14 „Dzieci kapitana

CO GDZIE KIEDY

Granta” — g. 16, 18 i 20 „Grzesznicy bez winy”

RIALTO — g. 12, 14 i 16 „W stepie”, g. 18 i 20 „Kotowski”

WARTA — od godz. 14 do 20 „Wśród lodów oceanu”

PIAST — g. 18 i 20 — „Byskawica”

JUNAK — g. 14, 16, 18 i 20 „Dygnitarz na tratwie”

LETNIE — g. 15, 17 i 19 „Strażnica w górach”

MINIATURKA — g. 16, 18 i 20 „Droga do sławy”

KINO W PARKU im. STALINA — g. 19.30 „Skanderbeg”

PUSZCZYKOWO — nieczynne

ZABIKOWO — nieczynne

FOTOPLASTIKON — g. 10-22 Ceylon — Bombaj — Jaipur

KLUB TPP-R — g. 19 „O Nowej Hucie i pałacu Kultury i Nauki im. J. Stalina — dwóch pomników wielkiej przyjaźni”

gogadanka prof. Karola Jawińskiego oraz film „Piątka z ulicy Barskiej”

Radio

Program II
fala Poznania 249 m

Wiadomości:

5.05, 6, 7, 7.50, 12.04, 13.10, 14, 17.30 (P), 18.15, 21.30 i 23.55

Muzyka:

5.40 (P), 6.15, 6.37, 7.15, 8.25 — poranna, 12.10 — pieśni klasyczne, 12.25 polskie melodie, 12.55 polskie melodie, 13.15 — koncert, 15.15 — popularne utwory fortepianowe, 15.30 — rozryw

5.10 — dla wsi, 8 — dla młodzieży szkół podst., 12.45 i 13 — dla wsi, 14.10 i 14.30 szkolna, 15 — korespondencja z zagranicą, 16.50 (P) — aud. z cyklu: „Przechadzki po mieście”, 17 — dla dzieci, 17.55 (P) kronika kulturalna, 19 — muzyka i aktualności, 19.25 — aud. literacka, 20.30 — aktualny reportaż krajowy, 20.45 — „5:0” dla młodzieży

Sport:

21.45 — wiadomości, 21.50 — transmisja z Wrocławia z zawodów żużlowych między drużynami Szwecji i Polski

Pracownicy poszukiwani

1 instalatora, 2 mechaników na maszyny szwalnicze, 2 palaczy, 5 strażaków do Straży p.-pożarowej zatrudniających natychmiast. Poznańskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego, Poznań, Kraszewskiego 21/26. Zgłoszenia w dziale personalnym. K2358

Piekarsz piecowy potrzebny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla 34284g.

Brukarzy, ramarzy przyjmie natychmiast: Zjednoczenie Robót Inżynierskich Budownictwa Miejskiego — Odcinek Budowlano — Montażowy nr 2 w Poznaniu, Stary Rynek 80/82. Wynagrodzenie w/g Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. 34217g

Slusarzy specjalistów na prace precyzyjne przyjmują Zakłady Produkcji Pomocniczej Łączności Ł-3 w Poznaniu, ul. Rokossowskiego 19. K2334

Głównego księgowego zaangażują Nowotomyskie Zakłady Przemysłu Terenowego Nowy Tomys, ul. Niepodległości 2. K2330

Technika budowlanego na stanowisko kier. technicznego, z pełnymi kwalifikacjami poszukują natychmiast Rzemieślnicza Spółdzielni Pracy Budowlana w Gostyniu Wlkp., ul. Nowe Wrota 8. Warunki do uzgodnienia. Oferty kierować pod adresem jak wyżej. K2327

Monterów CO, instalacji przemysłowej, z umiejętnością spawania zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych Budowy Huty im. Lenina (kombinat) barak 36. Zgłoszenia w Dziale Kadr. Dojazd z Krakowa tramwajem nr 5. Zapewnia się hotel pracownicy dla samotnych, stółkowa na miejscu. K2328

Lakierników samochodowych oraz tokarzy i lakierownika działu inwestycji przyjmujemy zaraz. Wielkopolskie Zakłady Naprawy Samochodów, Poznań — Antoninek, ul. Warszawska 349. Informacji udzieli Dział Kadr. K2335

2 techników budowlanych na stanowiska starszego technika budowy i kalkulatora przyjmie natychmiast Oddział Budowlano — Montażowy Zakładu Remont. — Mont. Poznań, ul. Kolejowa 1-3. K2340

Szklarz do cięcia szkła na akord potrzebny zaraz. Warunki do omówienia na miejscu. Zgłoszenia Poznań, Warszawska 37a, Fabryka Luster. K2349

Inżynierów i techników na stanowiska kierowników budów robót inżynierskich przyjmie zaraz Zjednoczenie Robót Inżynierskich Poznań, Świdłowska 12. Zgłoszenia kierować do Działu Kadr. K2352

Wysokokwalifikowanych monterów c. o. i wod.-kan., oraz spawaczy zatrudni natychmiast Poznańskie Zjednoczenie Instalacji Przemysłowych Poznań, Gwardii Ludowej 8. K2354

Kilku noszowych (po odbytej służbie wojskowej) przyjmie Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 20. Zgłoszenia osobiście w biurze personalnym przy ul. Chelmońskiego 20. K2370

2 majstrów budowlanych, 2 murarzy, 1 stolarz budowlany, 1 stolarz meblowy, 9 pracowników fizycznych, 1 rachmistrz ze znajomością prac budowlanych. Warunki pracy w/g przewidzianego układu zbiorowego budownictwa — system akordowy. Podania składać: Fundusz Wczasów Pracowniczych Niechorze, pow. Gryfice, woj. Szczecin. K2355

Szaty biurowe

w dobrym stanie zakupimy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla K2331.

Sprzedaj

Wózki dziecięce, autka koszykowe, spacerówki drewniane, gietki oraz czeskie, na łożyskach, w dużym wyborze, polecają Br. Chojnacy, Poznań, Wrocławska 25. 32363g

Wózki dziecięce, autka koszykowe, spacerówki na łożyskach, zabawki, torby z rafi polecą: Kociakowski, Poznań, Gwardii Ludowej 43. 34017g

Pokoje stołowe i inne meble sprzedam. Poznań, Słowackiego 38, m. 5, tel. 41-20. 34025g

Wózki dziecięce, autka koszykowe, spacerówki, na łożyskach kulowych, drewniane i dla bliźniąt polecą: H. Świętlik, Poznań, Wrocławska 13. 34161g

Pelisy, płaszcz, marynarki, spodnie, czapki polecą A. Lupa, Poznań, Wrocławska 15 — wejście z Golebkiej. 33446g

Wózki - autka koszykowe, spacerówki, polecą: Lesiński, Poznań, Żydowska 33. 33753g

Pelise, spód piżmowce, kurtki, na średnią figurę, czarne ubranie oraz czelno, sprzedam. Poznań, Przemysłowa 41 — skład. 34059g

Motocykl „Victoria” 250 ccm, w idealnym stanie, sprzedam lub zamienię na ciężej, tylko w dobrym stanie. Matyszek, Palew, Dworcowa 2. 34062g

Sprzedam wózek koszykowy na łożyskach, mało używany. Poznań, Bednarska 3, na rożniku Przybyszewskiego, Szmarzewskiego. 34067g

Sprzedam samochód DKW, 700 ccm, w dobrym stanie. Sołtysiak, Wolsztyn, Kościelna 1. 34079g

Gabarydny na bryczesy, sprzedam. Poznań, Jackowskiego 27, m. 8. 34080g

Fortepian markowy sprzedam. Maciej Hirsch, Poznań, Szymańskiego 6, m. 6. 34082g

Sprzedam rower damski. Nowakowski, Poznań, Dąbrowskiego 142 — wejście z Szamotulskiej. 34083g

Samochód sportowy, małej litry żowy, jak nowy, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla 34086g.

Sprzedam wózek - autko w dobrym stanie. Poznań, Szmarzewskiego 30, m. 18. 34091g

Sprzedam rowery damskie. Poznań, Polna 15, m. 1. 34093g

Sprzedam kompletny motorower na części — nadzwyczajnie: rama, koła, ogumienie, dwusprężyna, drugi motor, niekompletny. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, nr 34100g.

Motocykl „Victoria” 200 ccm, sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 115, m. 1. 34102g

Psa, młodego bernardyna sprzedam. Poznań, Stary Rynek 42, m. 5. 34103g

Motorower „Sachs” jak nowy, sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 15, m. 2. 34107g

Winogrona deserowe i do obróbki (tłoczenie na miejscu), sprzedam, 7 zł kilogram. Poznań, Zjazd 2, m. 5 tel. 516-47 — tramwaj 11. 34110g

Szafa szeroka (mahoni), wanie kapielowa, piec na gaz do łazienki, sprzedam. Poznań, Gromadzka 22, m. 1. 34112g

Maszynę „Singer” drukarkę nowoczesną, okazję sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Swierczewskiego 3, dla 34116g.

Sprzedam pianino. Poznań, Jackowskiego 30, m. 30. 34113g

Pianino nowoczesne w dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Ratajska 30, m. 4. 34118g

Szafa biblioteczna, duża, rzeźbiona sprzedam. Poznań, Ostroga 11, m. 1. 34124g

Pieska foksteriera oraz kotki oddam w dobre ręce. Poznań, Granwaldzka 125 — suteren. 34125g

Sprzedam motocykl DKW, 100 ccm, nowa rama NZ, ładny, czuchy 1/2-1/4 cala. Poznań, Dębica, Sławkowa 3. 34142g

Piec do centralnego ogrzewania (5 m² powierzchni) sprzedam. Poznań, Ściegiennego 26. 34148g

Sprzedam kupon gabarydny granatowej. Poznań, pl. Wolności 14, m. 7. 34149g

Lokale

Samotny, solidny, pracujący poszukuje jednoosobowego pokoju na piętrze najchętniej w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla 33996g.

Zamienię dwupokojowe mieszkanie, pełnokomfortowe, z telefonem, w centrum Poznania, na podobne w Krakowie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla 34048g.

Pokój z kuchnią, stróżówką, (pensja 315 zł) zamienię na podobne bez stróżówki. Informacje: Poznań, Dąbrowskiego 31 — garaż, od 14-16. 34215g

Ostatnia gra zadecydowała

Poznańscy gwardziści mistrzem Polski w tenisie

W drugim dniu meczu o mistrzostwo ligi tenisowej, który zadecydował o zdobyciu tytułu mistrza Polski przez poznańską Gwardię, Kramer po pięknej grze pokonał Bratka (Stal) — 6:0, 6:1. Bardzo ciekawy i niezwykle zacięty przebieg miał pojedynek Tłoczyńskiego (Gwardia) z Liciem, zakończony zwycięstwem reprezentanta Śląska — 10:8, 6:2.

Niespodzianką była porażka w grze mieszanej juniorów poznańskiej pary Szerenkowska-Roszkiewicz w spotkaniu z Liciem i Płockim — 4:6, 2:8. W grze podwójnej juniorów para Roszkiewicz-Nowicki pewnie pokonała dwójkę Trytko-Płocki — 6:1, 6:1.

Decydujący zwycięski punkt zdobyli w grze podwójnej mężczyźni Tłoczyński-Kramer, którzy pokonali Śląską parę Lici-Bratek — 6:1, 6:4.

Mecz zakończył się ciężko walczonym, lecz zasłużonym zwycięstwem poznańskiej Gwardii w stosunku 6:5.

W pozostałych spotkaniach uzyskano następujące wyniki. CWKS Warszawa — Ogniwo Sopot 8:3; Górnik Stalino — Stal Gliwice 7:4. Tytuł mistrza Polski na 1954 r. zdobył zatem zespół Gwardii (Poznań). Wicemistrzem została Stal Stalino, a dalsze miejsca zajęły: CWKS, Ogniwo (Sopot), Górnik (Stalino) i Stal (Gliwice).

SPORT

Zwycięstwo żużlowców „Monarkerna” w Warszawie

Ponad 40 tys. widzów oklaskiwało emocjonujące pojedynek żużlowców sztokholmskiego klubu „Monarkerna” z reprezentacją CRZZ. Mecz, rozegrany w 18 biegach zakończył się zwycięstwem żużlowców szwedzkich 63:45.

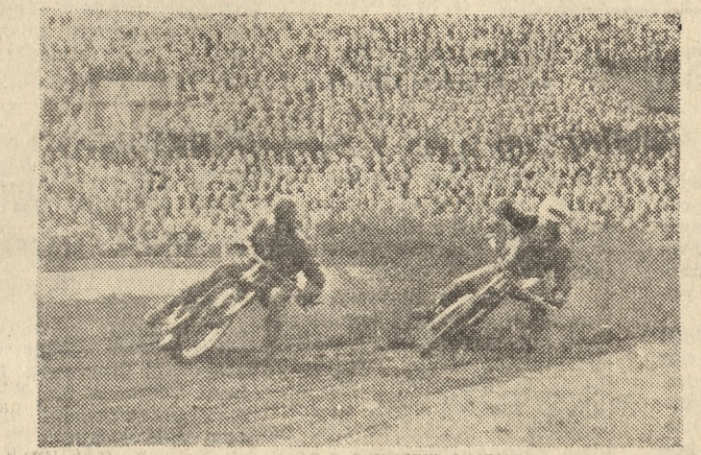
Już w pierwszym biegu Szwed Nilsson demonstrując wspaniałą

Z bokerskiej A-klasy

AZS — Stal 10:10

Milą niespodzianką sprawił debiutujący w poznańskiej A-klasie AZS, który zremisował z rezerwami poznańskiej Stali 10:10.

Wyniki walk: musza — Głabszewski zwyciężył; kogucia — Smolarek pokonał Drożdżaka; półkrowa — Śliwinski zwyciężył; lekkociąg — Marcinak wygrał przez poddanie Figla; lekkopółśrednia — Turowski pokonał Bessera; półśrednia — Woźniak uległ na punkty Pukowi; lekkośrednia — z powodu nadwagi Pytlaka zwyciężył Świś; średnia — Ratajczak przegrał ze Stanisławskim; półciężka — Fietz II przegrał z Majchrakiem w II starciu przez dyskwalifikację; ciężka — Węzorek wypunktował Pietraszkiewicza.



19 bm. na torze żużlowym ZS Budowlani w Warszawie odbyło się spotkanie żużlowców pomiędzy szwedzkim klubem Monarkerna a reprezentacją CRZZ. Zwyciężyli Szwedzi w stosunku 63:45.

Na zdjęciu: fragment jednego z biegów.

CAF — Fot. Kondracki

OGŁOSZENIA DROBNE

Osoba kulturalna, w średnim wieku, poszukuje zaraz pokoju umiarkowanego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla 34293g.

Samodzielny pokój z kuchnią, 48 m², z ogródkiem, nadające się na większą rodzinę, zamienię na mniejsze, samodzielne. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, nr 34039g.

Garaż włącznie innego pomieszczenia na cichy warsztat mechaniczny, w śródmieściu lub bliskim przedmieściu poszukuje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla 34050g.

Mieszkanie w śródmieściu oddam do wykończenia. Informacje: Poznań, Biała 1a, m. 13. 34057g

Studentka prawa, pracująca, poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla 34066g.

1 włącznie 2 pokój z kuchnią do remontu, spiesznie poszukuje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla 34078g.

Starsze, bezdzielne matężone poszukuje pustego pokoju, ewentualnie do remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla 34081g.

Zamienię 1 pokój słoneczny z urządzeniem kuchni, przynależności, na pokój z kuchnią lub 2 pokoje z urządzeniem kuchni. Warunki do omówienia. Poznań — Łazarz, Hetmańska 40, m. 1. 34084g

Zamienię pokój z kuchnią, samodzielne, na dwa pokoje z kuchnią, samodzielne. Warunki do omówienia. Poznań — Łazarz, Samuela Engla 24, m. 13. 34085g

Poszukuję pokoju, ewentualnie do remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla 34087g.

Pokój z kuchnią i korytarzem, samodzielne, na 2 pokoje z kuchnią samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla 34088g.

Duży pokój z urządzeniem kuchni, przynależności, zamienię na pokój z kuchnią lub podobne. Poznań, Strusia 9, m. 8 — dzwonić 2 razy. 34092g

1-2 pokój z kuchnią poszukuje do remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla 34087g.

Leżak poszukuje pokoju dla 2 studentek. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla 33283g.

Garaż dla samochodu osobowego, poszukuje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla 34120g.

Pokój 4x5 z centralnym ogrzewaniem, samodzielnym wejściem, zamienię na podobne lub ze stróżostwem. Of. Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla 34106g.

Zamienię 2 pokoje z urządzeniem kuchni, przynależności, na pokój z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla 34132g.

Komfortowa 2 pokoje z kuchnią wspólną, wille, wózek parter, zamienię na 1 lub 1 1/2 pokoju z kuchnią, samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla 34135g.

Praca

Gospośnią na prowincję do samodzielnego prowadzenia domu, na bardzo dobrych warunkach, potrzebna zaraz. Zgłoszenia: Poznań, Wyspiańskiego 20, m. 11, od godz. 17-19. 34361g

Pomocnik szewski na pracę miarową i reperację — na stałe oraz uczeń, potrzebni Poznań, Dzierżńskiego 126 — skład. 34108g

Dnia 19 września zmarł po długotrwałej chorobie, mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, brat, szwagier, teść, wujek i dziadek, przeżywszy lat 57, bp.

Kazimierz Januszewski

Powstańciewicz Wielkopolski, kawaler Krzyża Niepodległości. Pogrzeb odbędzie się w środę, 22 bm., o godz. 10,30 z kaplicy cmentarza na Górczynie.

W ciężkim smutku pogrążona żona, dzieci i rodzina. Poznań, Gdynia, Morownica. 34468g

TABLETKI

PRZECIWKASZLOWI

Do nabycia w aptekach i punktach aptecznych

K2307

Pracznik poleca się. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla 34089g.

Potrzebny czeladnik zdusiński na stałe. Zgłoszenia: Fr. J. Masadyński, Poznań, Słowackiego 32, m. 4. 34111g

Pomoc domowa do lekarza, potrzebna. Poznań, Fredry 1, m. 16, III ptr. 34115g

Krawcy pierwszorzędni na duży szalik potrzebni. Szczecin, Poznań, plac Wolności 5. 34119g

Pomoc domowa dochodząca zaraz potrzebna. Poznań, Matejki 2, m. 6. 34127g

Krawcowa potrzebna. Poznań, Woźna 5, m. 5. 34146g

Radca prawny przyjmie dodatkowe zajęcia, ewentualnie administrację domów. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla 34144g.

Fryzjerka na stałe na prowincję, potrzebna z całkowitym utrzymaniem. Dobry wynagrodzenie. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, nr 34154g

Nauka

Księgowości, stenografii, języków udzielam korespondencyjnie. Łódź 1. skrytka 57. 12426p

Tańców uczyć, również korekty spondencyjnie. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 33671g

Lekarskie

Dr Brzozowska — Białokoz specj. chorób płuc, powrótka. Przyjmuje: Poznań, Lampiego 11 m. 5, tel. 38-00 — obok Domu Dziecka. 34147g

Zguby

Zgubiono świadectwo czeladnicze w zawodzie murarskim nr 15243. Wacław Blaszkowski, Gniezno, Zielony Rynek 10/7. 13439p

Zgubiono legitymację służbową nr 20127. Wystawioną przez DOPZ Poznań. Marian Superczyński, Gniezno, Łaskiego 14. 13440p

Różne

Igiły do podnoszenia oczek, (kompletne oraz końcówki) najwyższej jakości, system „Vitos” — długookresowa gwarancja, ceny przystępne. Wszelkie naprawy igieł, maszynki rzetelnie, szybko. Firma „Terrax”, Poznań, Kochanowskiego 5. 34180p

Z NOTATNIKA SPORTOWCA

W rozgrywkach o wejście do ligi hokejowej — Ogniwo (Cieszyn) zwyciężyło w Warszawie AZS — 1:0. Mecz o mistrzostwo w klasie wojewódzkiej pomiędzy AZS (Poznań) i Gwardią (Gniezno) zakończył się zwycięstwem gwardzistów — 0:1.

Ogólnopolski pięciobój SPO zorganizowany przez poznańską Gwardię zakończył się zespołowym zwycięstwem Poznania — 2007 pkt. przed Wrocławiem — 2858 pkt. i Opolem — 2759 pkt.

Turniej old-boyów zorganizowany przez piłkarzy KS Stal (Staroleka) zakończył się sukcesem Stali ZISPO, która zdobyła pierwsze miejsce i puchar. W turnieju Stal (Staroleka) pokonała Budowlanych 2:6, Stal (ZISPO) — Stal (Staroleka) — 2:2, Stal ZISPO — Budowlani 3:2.

W Spartakiadzie Związku Zawodowego Pracowników Państw. i Społecznych uzyskano następujące wyniki: mężczyźni: 100 m — Scheiber 12,4 sek., 1000 m — Orszynowicz — 3:09,0 min.; w dal — Janowski — 5,28 m; granat — Dojcz — 44,45 m. Kobiety: 100 m — Nowak 15,1 sek., 500 m — Strykowska 1:40,0 min.; w dal — Strykowska — 4,26 m; granat — Kasprzak — 29,78 m.

Piłkarze poznańskiego Ogniwa pokonali w meczu o mistrzostwo ligi juniorów okręgu poznańskiego Budowlanych (Poznań) — 3:1. Gwardia (Kalisz) zremisowała z Kolejarzem — Leszno 0:0.

Po wielu niepowodzeniach AZS (Poznań) przetrwał pasję swych porażek zwyciężając w meczu o mistrzostwo ligi piłki ręcznej Spójnię (Stalino) 13:10. Wszystkie pozostałe spotkania zakończyły się zwycięstwem faworytów. Gwardia Gdańsk — Włocławek 9:9 (3:4); AZS Poznań — Spójnia Stalino 13:10 (7:6); Stal Kuznia Raciborska — Budowlani Chorzów 9:7 (2:2); Budowlani Grodziszewice — AZS Stalino 8:9 (4:6). Na czoło tabeli wysunął się AZS Stalino. Dotychczasowy przodownik rozgrywek Budowlani Chorzów zajmuje drugie miejsce przed Stalą Kuznia Raciborska.

+

Dnia 18 września 1954 r. zmarła nasza ukochana matka, teściowa i babka, sp.

z łrów
Stefania Brzozowska

Pogrzeb odbędzie się w środę, 22 bm., o godz. 11 z kaplicy cmentarza na Łęczkach.

W smutku pogrążona rodzina

34466g

Dnia 19 września 1954 zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, sp.

Maria Kozłowska

przeżywszy lat 60.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 22 bm., o godz. 10,30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w czwartek, 23 bm., o godz. 7 w kościele św. Marcina.

W smutku pogrążeni rodzina i znajomi

Poznań, Ratajska 27. 34442g

Walka o tytuł mistrza III ligi w grupie poznańskiej jeszcze nie rozstrzygnięta

Ubiegłą niedzielą jeszcze nie rozstrzygnięta, kto zostanie mistrzem piłkarskim poznańskiej ligi wojewódzkiej. Prowadząca dotychczas Stal po nieoczekiwanym remisie 1:1 z Kolejarzem (Szczecin) oddała przodownictwo w ręce leszczyńskiego Kolejarza.

Stalowcy mieli wszelkie szanse wygrania meczu, jednak całkowicie zawiodła ich ataku, która zaprzepaściła wiele dogodnych sytuacji podbramkowych. Prowadzenie zdobyli gospodarze z rzutu karnego, podyktowanego za wątpliwe przewinienie Anioly. Strzelcem bramki dla Kolejarza był Witeg. Wyrównującą bramkę dla piłkarzy Poznania uzyskał Witeczak.

Kolejarz (Leszno) odniósł szczęśliwe zwycięstwo 1:0 nad Gwardią z Poznania. Leszczyńscy po zdobyciu bramki przez Jankowskiego, ograniczyli się do gry defensywnej, cofając Czapczyka z linii ataku do pomocy.

Czy najbliższa niedziela za decyduje komu przypadnie zaszczytny tytuł mistrza oraz

prawo walki o awans do II ligi? Stal będzie miała za przeciwnika poznańską Gwardię, która doskonale zaprezentowała się w ostatnim meczu. Leszczyński Kolejarz zmierza się na własnym boisku z Gwardią Kalisz.

W razie równej ilości punktów, o tytule mistrza zdecydować będzie spotkanie na neutralnym boisku.

Budowlani, po zwycięstwie nad Spójnią 2:0, zapewnili sobie, dzięki ambitnej grze w końcowej fazie rozgrywek, dalszy pobyt w III lidze.

Jedynym rywalem, który jeszcze może zagrozić Budowlanym — to gorzowska Unia. Ma ona do rozegrania, po wygranym spotkaniu z Gwardią-Szczecin 3:0, jeszcze trzy spotkania, podczas gdy Budowlani mają przed sobą dwa mecze.

Kaliska Gwardia umocniła swoją pozycję, usadowiając się pewnie na trzeciej pozycji w tabeli po zwycięstwie 2:1 nad Kolejarzem z Kępna. (p)

Pierwszy mecz — pierwsze zwycięstwo

Bokserzy Stali podobali się w Warszawie

(Korespondencja własna)

Poznańscy bokserzy mają w stolicy dobrą „firmę”, toteż ich każdorazowa wizyta wywołuje duże zainteresowanie. U progu nowego sezonu bokserów byliśmy ciekawi, jaki poziom reprezentuje czołowa drużyna Poznania — Stal. Sprawdziliśmy, że Stal ma do mistrzostwa II ligi, który przyniósł wysokie zwycięstwo poznańskim nad warszawskim Kolejarzem 16:4.

Gospodarze wystąpili bez przebiegającego w Sofii Karpiskiego, ale to w niczym nie pomniejszy sukcesu gości. Stalowcy przy poprawnej jak zwykle technice zaimponowali tym razem doskonałą kondycją, co świadczy, że są dobrze przygotowani do ciężkich bojów. Drużyna jako całość jest bardzo wyrównana, a jedyną poważniejszą luką istnieje w wadze średniej gdzie Fietz nie reprezentuje jeszcze poziomu drużyny mającej ambicje (i realne możliwości) wejścia do I ligi.

Z dziesiątki Stali: Bonia, Stylo, Manelski, Matelski, Wytyk, Łukowski, Wojtkowiak, Fietz, Franek i Jadrzyk — przegrał tylko Łukowski z doskonałym Rojewskim — mistrzem i reprezentantem Polski juniorów oraz wspomniany już Fietz.

Bonia ma wszystkie warunki, aby zdobywać punkty dla drużyny nawet z poważnymi rywalami. Biję on jednak za szeroko, przez co daje przeciwnikowi czas na kontry. Największym talentem, najbardziej

stylowym jest niewątpliwie „kogut” Stylo. Ten chłopiec ma nerw bokserki, atakuje „w linii” i umie już wiele.

Trener Majchrzycki ma tu widoczne pole do pracy i nie wątpimy, że przy pilnej nauce, u tak wytrawnego nauczyciela — wyrosnie w Poznaniu bokser wielkiego formatu.

Manelskiego znamy wszyscy i wiemy, że to silny punkt zespołu. Dobre wrażenie sprawił Matelski w lekkiej, musi on jednak nabrać więcej wiary w swe możliwości (największym jego mankamentem jest słaba praca nóg).

Wytyk — jak zwykle — bije mocno i atakuje żywiołowo, ale nie zrobił postępów technicznych.

Łukowski stracił refleks i szybkość, którymi tak imponował kiedyś. Wprawdzie jego niedzielny przeciwnik był wyjątkowo silny i szybki, ale właśnie dlatego wyszły na jaw braki poznaczyka.

Podobał się również Wojtkowiak. Czujny i opanowany potrafił błyskawicznie skontrolować i nacierać. Gdy popracuje nad lewym prostym, będzie jeszcze silniejszy niż dzisiaj punktem Stali.

TURNIEJ BOKSERSKI w SOFII Polska zwycięża NRD 18:2

Bulgaria — CSR 10:10

W piątym dniu Międzynarodowego Turnieju Bokserskiego w Sofii reprezentanci Polski odnieśli dalsze zwycięstwo, wygrywając z NRD 18:2. W drugim meczu rozegranym w tym dniu Bulgaria zremisowała z Czechosłowacją 10:10.

Do meczu z Polską NRD wystawiła jedynie 7 bokserów, tak że Niedzwiedzki w lekkiej, Pietrzykowski w lekkosredniej oraz Piorkowski w sredniej zdobyli punkty walkowerem. Bokserzy NRD walczyli bardzo bojowo, jednak

B. Nillson skacze 211 cm

Na zawodach lekkoatletycznych w Goeteborgu (Szwecja) mistrz i rekordzista Europy w skoku wzwyż Szwed B. Nillson poprawił swój dotychczasowy rekord o 1 cm, uzyskując wysokość 211 cm. Zaatakował on również rekord świata, stracając nieznacznie poprzeczkę zawieszoną na wysokości 215 cm.

zdecydowanie ustępowali naszym zawodnikom, którzy byli wyraźnie lepsi technicznie.

W wadze muszej Kukier pokonał walczącego z odwrotnej pozycji Milleka. W w. koguciej Brychlik wygrał z Brienem. Zwycięstwo Polaka było zdecydowane. Walczył on z podystansu i bardzo ładnie wyprzedzał akcje przeciwnika. Dwa punkty stracił w wadze piórkowej, w której Soczewiński przegrał ze Schmidtem stosunkiem głosów 1:2. O wyrównaniu poziomu tej walki świadczy najlepiej fakt, że dwóch sędziów punktowało ją 59:59, przyznając zwycięstwo Schmidtowi, a trzeci sędzia wypunktował ją 59:58 dla Soczewińskiego.

W wadze lekkopółśredniej Kudłacik wygrał z leworekim Caroli. W półśredniej Drogosz pokonał Müllera. W pierwszej rundzie Polak poszedł do ataku i wygrał ją bardzo wysoko. W następnych starciach Drogosz walczył w defensywie. W wadze półciężkiej Grzelak, będąc zawodnikiem szybszym pokonał Motzkusa. Spotkanie w wadze ciężkiej między Węgrzyniakiem i Preussem zakończyło się już na początku drugiej rundy. Węgrzyniak zaraz po gongu poszedł do ataku, trafił silnie i wygrał spotkanie przez k. o.

Karvonen bije rekord świata na 3000 m z przeszkodami

Na meczu lekkoatletycznym Niemcy zach. — Finlandia w Dortmundzie, zakończonym zwycięstwem Niemców 108:106, Fin Karvonen pobili rekord świata w biegu na 3000 m z przeszkodami uzyskując czas 8:41.4 min.

Szwed Nordin najlepszym żużlowcem w Pradze

Sto tysięcy widzów obserwowało w Pradze międzynarodowe zawody żużlowe, rozegrane z udziałem 48 zawodników Szwecji, Holandii, Anglii, Austrii, Niemiec zach. i CSR. Indywidualnym zwycięzcą został Szwed Nordin uzyskując na 400 m torze czas 1:20.8. Drugi był Austriak Killmeyer, trzeci Anglik Kitchen.

Wyniki poszczególnych walk remisowego meczu Bulgaria CSR przedstawiają się następująco (na pierwszym miejscu zawodnicy Bulgarii) — w kolejności wag.

Aleksandrow pokonał Szimko, Stawow przegrał z Majdlochtem, Malezanow wygrał z Muzlay'em, Capriliem wygrał z Rogowskim, Iwanow przegrał z Iwanuszem, Sarderian zwyciężył Strake, Kostow pokonał Kasala, Georgiejew przegrał z Koutnym, Stanekow przegrał stosunkiem głosów 2:1 z Tormą. W wadze ciężkiej Czechosłowak Nemec zdobył punkty walkowerem.

Tabela turnieju			
1) Polska	3	6	52:8
2) Bulgaria	4	5	36:44
3) ZSRR	3	4	34:26
4) CSR	4	2	34:46
5) Węgry	3	2	24:46
6) NRD	3	1	20:40

W niedzielę na sofijskim ringu padły następujące rozstrzygnięcia: drużyna ZSRR pokonała CSR 14:6, a Bulgarii zwyciężyli Węgrów 12:8.

Dnia 21 września w Sofii walczą:

ZSRR — NRD
POLSKA — WĘGRY

We Wrocławiu:

MECZ POLSKICH ŻUŻLOWCÓW ZE SZWEDZKĄ DRUŻYNĄ „MONARKERNA”.

Szczegółowe sprawozdania z tych imprez zamieścimy w jutrzejszym numerze „Głosu”.



Kolejarz pokonał bytomskie Ogniwo Włóknarz (Łódź) przodownikiem w I lidze piłkarskiej

Trzecia kolejka jesiennej rundy rozgrywek piłkarskich przyniosła przede wszystkim zmianę na pozycji przodownika I-ligowym. Nowym liderem został beniaminek tegorocznych rozgrywek Włóknarz (Łódź), który objął przodownictwo po zwycięstwie nad Górnikiem (Radlin) — 2:0 (0:0). Przegrana dotychczasowego przodownika Ogniwa (Bytom), z poznańskim Kolejarzem — 0:1 (0:0) potwierdziła, że uprzednie porażki z zespołami Gwardii z Warszawy i Krakowa, nie były dziełem przypadku, lecz — słabej formy bytomian (bramkę dla Kolejarza zdobył Aniola).

W pozostałych spotkaniach duża niespodziankę sprawił CWKS, który po pokonaniu Górnika (Radlin) (w czwartek — 4:1 (1:1) wygrał w niedzielę z krakowską Gwardią — 1:0 (1:0). Zdobywca Pucharu Polski — Gwardia (Warszawa) w meczu z Budowlanymi (Chorzów) musiała zadowolić się wynikiem remisowym — 1:1 (1:1), a Gwardia (Bydgoszcz), przegrywając na własnym terenie z chorzowską Unią — 0:1 (0:0), zmniejszyła swe szanse na pozostanie w I lidze.

Dobre wyniki lekkoatletów

Podczas zawodów lekkoatletycznych zorganizowanych w Bydgoszczy przez OWKS, ustanowiono dwa rekordy okręgu w biegach rozstawnych. Rekordy ustanowiły sztafety OWKS 4x200 m w czasie 1:33,0 min. oraz 3x1000 m — 7:35,8 min.

W pozostałych konkurencjach najlepsze wyniki uzyskali — skok w dal: Kropidłowski (Spójnia Gdańsk) — 7,24 m, kula — Kwiatkowski (OWKS) 14,61 m, młot — Maślowski (Budowlani) 53,33 m.

Felieton sportowy

Z jednego meczu

Ostro ruszyli ze startu, od razu obejmując prowadzenie. Nie, tym razem nie chodzi o lekkoatletów.

— A więc o kogo? — spytałeś. — Jak można zapominać! — O bokserów!

Rzeczywiście, poznańskie zespoły Stali i Budowlanych oraz kaliska Stal po zwycięstwie nad swoimi przeciwnikami z miejsca uderzyły na czoło tabeli i należy przypuszczać, że będą „szczerzyć zęby” na wszystkich, którzy by chcieli ich z tego miejsca zepchnąć. Najbardziej cieszę nas udany debiut kaliskich nowicjuszy, którzy we Wrocławiu bez trudu rozprawili się z tamtejszą Gwardią (14:6).

Choć to dopiero początek sezonu, choć to — mówiąc językiem lekkoatlety (bądźmy konsekwentni, skoro już raz sięgnęliśmy do słownictwa z tej dyscypliny sportu) — zaledwie pierwsze okazywanie długodystansowego biegu, w ważnym obserwatorowi niedzielnego meczu Budowlanych z piotrkowską Unią nasunęły się już pewne, dość istotne, uwagi.

Zacniemy trochę inaczej niż zwykle, bo od... sędziowania. Sprawa nie nowa. 60:55, 60:55, 60:55. Nie trzeba być wcale znawcą pięściarstwa, aby domyślić się, że chodzi tu o werdykt sędziowski. Tak właśnie ocenili trzech sędziów punktowy niedzielną walkę w wadze koguciej, stoczoną przez Łasaka (Unia) z Janem Gierczykiem (Bud.). Brawo! Kto chodzi często na mecze bokserkie, wie, że taki zgodny werdykt zdarza się raz na sto walk i trudno wymagać, aby wszystkie pojedynki sędziowie oceniali identyczną ilością punktów.

Poważne zastrzeżenia wszystkich obiektywnych widzów niedzielnego imprezy wzbudziły wyniki walk Jerzego Gierczyka (Bud.) z Cwiekiem (Unia) — w wadze muszej i Pankego (Bud.) z Wojtasińskim — w wadze lekkopółśredniej. W obu przypadkach sędziowie przyznali zwycięstwo stosunkiem głosów 2:1 pięściarzom Budowlanych. Tymczasem naszym zdaniem (i nie tylko naszym) ani jeden, ani drugi swych walk nie wygrał. Gierczyk przegrał niewątpliwie, zaś Panke w najlepszym wypadku zasłużył na remis (obserwałem w I i II starciu tyle, że mimo przewagi w ostatniej rundzie i napomnienia, które zanikał jego przeciwnik, nie zdołał już „odrobić” zaległości). Sędziowie punktowali: Aniola — 58:57 dla Pankego, Wileczyński — 58:57 dla Wojtasińskiego i sędzia Ciesielski — 59:57 dla Pankego.

Nie mamy pretensji do kierownictwa drużyny Budowlanych, ani do zawodników Pankego i Gierczyka. Włożyli oni w walkę wszystkie swe siły i umiejętności. Walczyli ambitnie i robili wszystko, aby odnieść zwycięstwo. Ale możemy mieć i mamy słusze i uzasadnione pretensje do sędziów punktowych niedzielnego spotkania. Niegodne z obratem walk werdykty sędziowskie — to także woda na młyn chuligańskich wybrków i awantur zdarzających się jeszcze tu i ówdzie na naszych imprezach sportowych.

Drugie zagadnienie dotyczy już samych zawodników Budowlanych. Będziemy szczerzy: mimo wysokiego zwycięstwa (14:4), nie dali nam powo-

dów do radości. Poza jednym myślącym w ringu Szkudlarkiem, którego walka naprawdę cieszyła oko, pozostali pięściarze nie stanęli na wysokim poziomie technicznym. Obok dobrej, jak na początek sezonu, kondycji (to zapisujemy na plus), Budowlani wykazali duże zaległości w wyszkoleniu technicznym (anemiczne kontry, sygnalizowane ciosy „zamachowe”, słaba praca nóg). Trenera Rogalskiego czeka trudne zadanie, a bokserów — dużo pracy. Jaskrawym przykładem niedostatecznie opanowanej techniki sztuki pięściarskiej był Lone, który — jakby umyślnie dla podkreślenia tego faktu — natknął się na zupełnie surowego Adamczyka. Już w I rundzie po kilku „kontaktach” obu bokserów, sędzia ringowy z Warszawy — Nowakowski, zdecydował krótko: „Obustronna dyskwalifikacja za niewyszkolenie zawodników”. Bardzo słusznie! Kiedy chwilę potem w rozmowie z nim spytałem, czy nie mógł jeszcze choć jedną minutę poczekać z dyskwalifikacją, usłyszałem odpowiedź:

— To nie był boks, lecz coś w rodzaju walki byków.

Też racja.

Na koniec jeszcze jedno. Każdą stoczoną 50 walkę. Wszyscy znamy możliwości tego utalentowanego pięściarza i wiemy, że mógłby być dużo lepszy niż jest. Czy on przypadkiem nie za mało pracuje nad sobą? Trener może się dwoić i troić, jednak bez „przyłożenia się” zawodnika niewiele zdola dokonać.

M. FLEJSIEROWICZ

LEWANDOWSKI 1000 M — 2:25.4 min.

Pięknym osiągnięciem poznańskich ogólnokrajowych lekkoatletycznych zawodów kontrolnych, zorganizowanych przez Stal, był niedzielny wynik uzyskany przez Lewandowskiego w biegu na 1000 metrów — 2:25.4 min. Rezultat osiągnięty przez tego czołowego średniodystansowca jest o 0.2 sek. lepszy od dotychczasowego — rekordu Polski — Edmunda Potrzebowskiego.

Nasze zdjęcie przedstawia start do biegu na 800 metrów, po którym Lewandowski pobiegł dalsze 200 metrów, uzyskując ten wspólny wynik. Zawodnik ten potwierdził swoją wysoką formę, jaką wykazał w sobotnim biegu na 1500 metrów, w którym uzyskał bez żadnej konkurencji bardzo dobry czas — 3:52.0 min.

Grundman (Gwardia-Wrocław) mistrzem Polski

We Wrocławiu odbyły się średniodystansowe torowe kolarskie mistrzostwa Polski. Startowało 28 zawodników. Tytuł mistrza Polski zdobył Grundman (Gwardia Wrocław) uzyskując w finale na 4000 m czas 5:27.3 min. przed Bekiem (Włóknarz Łódź) — 5:38.2 min. i Wasieczyńskim (Gwardia Kraków) — 5:38.8 min.

Niespodzianką była porażka mistrza Polski z ubiegłego roku — Płodzisewskiego

Kolejny odcinek naszej powieści
PRZEKŁĘTY SKARB
zamieścimy w numerze jutrzejszym.